



DZIENNIK ŁÓDZKI

ROK XVI

Łódź, niedziela 1 i poniedziałek 2 października 1961 roku

Nr 232 (4618)

Trzecie spotkanie Gromyko-Rusk

NOWY JORK (PAP). — W sobotę odbyło się w Nowym Jorku trzecie z kolei spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki z sekretarzem stanu USA Ruskim. Każdemu z nich towarzyszyło po dwóch doradców. Jak poprzednio, głównym tematem była sprawa Berlina zachodniego i Niemiec, której omawianiu poświęcono już 8 i pół godziny podczas dwóch poprzednich rozmów. Sobotnie spotkanie trwało prawie cztery i pół godziny.

Poinformowane koła wspominają o możliwości kontynuowania rozmów w Waszyngtonie i ewentualnym spotkaniu ministra Gromyki z prezydentem Kennedym.

Zb. Nienacki wyróżniony w konkursie na debiuty dramatyczne

WARSZAWA (PAP). — Rozstrzygnięty został doroczny konkurs debiutów dramatycznych, organizowany przez teatr „Ateneum”, przy współudziale redakcji „Życie Warszawy”, „Sztandar Młodych” oraz dwutygodnika „Teatr”.

Na konkurs nadesłano ogółem 94 sztuki.

Jury pod przewodnictwem Janusza Warmińskiego postanowiło przyznać pierwszą nagrodę w kwocie 10 tys. zł — sztuce „Krucjata” — Krzysztofa Chońskiego oraz wyróżnić sztuki: „Termitera” Zbigniewa Nienackiego i „Placicie miasta” — Jerzego Sito.

W Pradze podpisano wspólne oświadczenie PRL i CSRS

PRAGA (PAP). — W godzinach popołudniowych 30 września w sali Zamku Praskiego odbyło się uroczyste podpisanie wspólnego oświadczenia

Delegacja polska z Wł. Gomułą i J. Cyrankiewiczem powróciła z Pragi do Warszawy

WIELKI WIEC W PRADZE

PRAGA (PAP). — Dnia 30. IX. — w ostatnim dniu pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Czechosłowacji — na zakończenie wizyty przyjaźni odbył się w pałacu zjazdowym w Parku im. Fuczika w Pradze wielki wiec z udziałem członków polskiej delegacji partyjno-rządowej, czolowych działaczy partyjnych i rządowych CSRS oraz ponad 3-tysięcznej rzeszy przedstawicieli społeczeństwa stolicy Czechosłowacji.

Na wiecu tym przemówienia wygłosili Antonin Novotny i Władysław Gomuła.

Obszerne fragmenty przemówienia Wł. Gomułki wygłoszonego w Pradze zamieszczamy na str. 3

POŻEGNANIE NA LOTNISKU

Zegając na lotnisku w Pradze delegację PRL, prez. Novotny oświadczył m. in.: Wierzymy, że będziecie mile wspominać swój pobyt u nas.

nasz naród, jego pracę i gorące uczucia żywione dla was, dla waszej ojczyzny i waszego narodu.

Wasza wizyta w CSRS była nie tylko wielką manifestacją braterskiej przyjaźni między narodami obu krajów, ale przyniesie też obu stronom poważne i pomyślne rezultaty. W oparciu o wspólną podstawę — marksizm-leninizm, w oparciu o wspólne socjalistyczne i komunistyczne cele, do których wraz z innymi krajami obozu socjalistycznego, w boku Związku Radzieckiego zmierzamy, wyznaliśmy dużo cennych doświadczeń, omówiliśmy szereg problemów dotychczasowej i przyszłej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Drodzy towarzysze, prosimy was, abyście przekazali Komitetowi Centralnemu PZPR, rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wszystkim polskim ludziom pracy — gorące, braterskie pozdrowienia i prosimy abyście zapewnili ich, że mają w narodach czeskich i słowackich szczerych, wiernych i niezawodnych przyjaciół.

WARSZAWA (PAP). — 30 września br. w późnych godzinach wieczornych powróciła do Warszawy partyjno-rządowa delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, która na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu CSRS przebywała w Czechosłowacji.

Wraz z delegacją powrócił do Warszawy ambasador CSRS w Polsce — Oskar Jerlín, który towarzyszył jej w czasie podróży.

Na lotnisku Okęcie delegację witali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Witold Jaroński, Ryszard Strzelecki, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski, Kazimierz Banach, Julian Horodecki, Leon Chajfn, działacze partyjni, członkowie Rady Państwa i rządu powitwie na Sejm.

Obecny był charge d'affaires CSRS w Polsce Jan Kabał oraz radcy ambasady ZSRR w Warszawie Wasilij Owczarow i Fiodor Konstantinow.

Po wyjściu z samolotu Władysław Gomuła oświadczył

przedstawicielom prasy i radia:

„Przekazcie całemu polskiemu społeczeństwu serdeczne pozdrowienia od narodów Czechosłowacji, o co prosili mnie towarzysze czechosłowacy”.

Od dziś czas zimowy

Dzisiaj w nocy przeszliśmy na czas zimowy (średnokolonijny). Przypominamy — wskazówki zegarów, jeżeli ktoś jeszcze tego nie zrobił, należy cofnąć o jedną godzinę.

Z okazji nowego roku akademickiego życzenia Komitetu Łódzkiego PZPR i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi

Z okazji rozpoczynającego się roku akademickiego 1961/62 Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, przesyłają Ich Magnificencjom Rektorom, Profesorom i wielotysięcznej rzeszy studentów wszystkich łódzkich uczelni życzenia pomyślnej i owocnej pracy. Niech nadchodzący rok, który będzie dalszym etapem zdobywania i pogłębiania wiedzy przez naszą młodzież pod kierownictwem zasłużonych i ofiarnych profesorów, przyniesie dla niej dużo korzystnych osobistych i wzbogaci naszą naukę o nowe, twórcze wartości.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁODZI KOMITET ŁÓDZKI PZPR

Premier Syrii Kuzbari przedstawia program swego rządu

LONDYN (PAP). — W piątek po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu syryjskiego premiera Kuzbariego. Na posiedzeniu tym ustalono program rządu. W piątek w godzinach wieczornych Kuzbari wygłosił przemówienie do narodu syryjskiego, w którym przedstawił program swego gabinetu. Oświadczył on, że w ciągu 4 miesięcy rząd zamierza przywrócić prawa konstytucyjne w kraju.

Program gabinetu Kuzbariego przewiduje m. in. zniesienie ustaw wyjątkowych i przywrócenie podstawowych swobód obywatelskich, reorganizację armii, podjęcie kroków w celu zapewnienia normalnej działalności administracji cywilnej.

W dziedzinie polityki zagranicznej, Syria — powiedział Kuzbari — przestrzeżać będzie traktatów międzynarodowych zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych i dłać

w kierunku polepszenia stosunków z wszystkimi krajami, które wycofają do niej przyjazną dłoń. Rząd syryjski — powiedział dalej Kuzbari — będzie współpracował z wszystkimi krajami arabskimi w celu stworzenia rzeczywistości i pełnej jedności: świata arabskiego na zasadach wolności i równości.

LONDYN (PAP). — Według doniesień agencji zachodnich, rząd Iranu uznał nowe władze Syrii. Wiadomość ta nie uzyskała jeszcze oficjalnego potwierdzenia.

W Kairze prezydent Nasser odbył ze swymi doradcami szereg konsultacji na temat sytuacji syryjskiej. W konsultacjach wziął również udział minister wojny, marszałek Abdel Hakim Amer.

KAIR (PAP). — Komunikat dowódcy armii syryjskiej oznaczony nr 20 donosi, że wszyscy egipscy wojskowi i urzędnicy cywilni mają obowiązek zgłosić się do dowódców wojskowych w swych okręgach zamieszkania przed godziną 10 1 października. Ro-

dziny tych wojskowych i urzędników zostały wezwane, by nie opuszczały swych mieszkań aż do odwołania. Celem tych zarządzeń jest „zapewnienie wojskowym egipskim, urzędnikom i ich rodzinom szybkiego powrotu do Egiptu”.

Volum zaufania dla rządu brazylijskiego

RIO DE JANEIRO (PAP). — Po 6-godzinnej debacie brazylijska Izba Posłów udzieliła rządowi Tancredu Nevesa votum zaufania 188 głosami przeciw 11. Tym samym Izba wypowiedziała się za przedstawianym programem rządowym.

Jak wiadomo, program ten pokrywa się w zasadzie z programem b. prezydenta Quadros.

Rolnicy Lubelszczyzny wykonali całkowicie plan dostaw zbóż

LUBLIN (PAP). — Województwo lubelskie pierwsze w kraju wykonało 30 września roczny plan obowiązkowych dostaw zbóż. I sekretarz KW PZPR w Lublinie Władysław Kozdra oraz przewodniczący Prezydium WRN Paweł Dabek wysłali z tej okazji meldunki do Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów.

W odpowiedzi Komitet Centralny wystosował depezę do

KW PZPR, WK ZSL oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie z gratulacjami z powodu wykonania w pełni planu skupu zboża z dostaw obowiązkowych.

W ciągu niespełna trzech miesięcy chłopci Lubelszczyzny przekazali do magazynów państwowych 98.021 ton zboża, wywiązując się w ten sposób w ponad 100 procentach ze swych zadań.

W Klubie MP i K

Uroczysty wieczór z okazji XII rocznicy powstania ChRL

W związku z XII rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej, Zarząd Woj. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej organizuje w wtorek, 3 października, o godz. 19 w Klubie MPiK (Piłkowska 86, front, I piętro) uroczysty wieczór, na który zaprasza wszystkich sympatyków.

W programie bogata część artystyczna.

SPORTOWE

W sobotę rozpoczęły się szesnaście o drużynowe mistrzostwo lig lekkoatletycznych.

W pierwszym dniu zawodów najwartościowszy wynik uzyskał Piłkowski (Legia). W rzucie dyskiem zajął on pierwsze miejsce z bardzo dobrym rezultatem 59 m. Ponadto miał: 55,20, 56,60 i 57,72.

Na wyróżnienie zasługuje wynik Barana (Legia), który w samodzielnym biegu na 1500 m miał czas 3:43,8.

Podwójne zwycięstwo odniosła Ciepla, w biegu na 100 m, chociaż wyraźnie spóźniła się na starcie, osiągnęła czas 11,9. Zwyciężyła ona również w skoku wgrzy 55:51.

VIENTIANE. — W Namonie spotkali się w piątek reprezentanci ugrupowań laotańskich, którzy uzgodnili, że w pierwszym tygodniu października odbędzie się konferencja „na szczycie” z udziałem trzech książąt. Spotkania odbywać się będą kolejno po obu stronach rzeki Nam Liko.

LONDYN. — Przedstawiciel ONZ w Katandze O'Brien podał

w sobotę do wiadomości, że siły Narodów Zjednoczonych są wycofywane z dwóch zajmowanych dotychczas gmachów w Elisabethville, tj. z hotelu „Lido” i szpitala. O'Brien określił też decyzję jako „gest dobrej woli” w stosunku do Katangi.

SZTOKHOLM. — 5 odrzutów myśliwców szwedzkich od danych do dyspozycji wojsk ONZ w Kongo opuściło w sobotę rano Szwecję. Samoloty oczekiwane są w Leopoldville we wtorek przyszłego tygodnia.

Ponadto rząd szwedzki oddał do dyspozycji ONZ w Kongo 36 oficerów i techników.

WASZYNGTON. — Podano tu oficjalnie do wiadomości, że zapowiadana na 3 października wizyta VI floty amerykańskiej na wodach Libanu została odroczone. Decyzja ta jest utożsamiana „miejzynarodową sytuacją”. Rzecznik Departamentu Stanu wyjaśnił, że chodzi o wydarzenia w Syrii.

DELHI. — W piątek, w godzinach wieczornych, nieznanymi sprawcy próbowali dokonać zamachu na premiera Indii, Nehru. Przed dworcem w Delhi w kilka minut po przejeździe samochodu premiera, eksplodowała prymitywna bomba. Wybuch ranił policjanta i pięciu przedchodniów.

Nowy klub i kino w dzielnicy Górna

Wczoraj nastąpiło otwarcie Międzybranżowego Klubu Kultury, który uruchomili wspólnie: Elekciepłownia, Zakł. im. Liebknechta, ZPO „Wólcanka” i Łódzkie Zakłady Radiowe. Klub mieści się w pięknym lokalu, oddanym na ten cel przez EC-II. Obok innej działalności, klub będzie prowadził także stałe kino panoramiczne trzeciej kategorii.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli: wiceprzewodniczący Prezydium DRN Górna mgr R. Szyburski, przedstawiciele Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi oraz wspomnianych czterech zakładów. (bz)

Min. Albrecht inauguruje „Miesiąc Upowszechniania Oszczędności”

(Dokończenie ze str. 1)

kreślony poziom dochodów realnych ludność mogła w coraz szerszym zakresie przeznaczać ich część na zaspokajanie bardziej długofalowych potrzeb, a temu oczywiście towarzyszyło oddkładanie części zasobów pieniężnych w postaci wkładów oszczędnościowych.

Warto tu wspomnieć, że pod czas gdy w sierpniu 1955 r. wkłady oszczędnościowe w PKO i SOP nie sięgały kwoty 2 mld. zł. to w tym roku wycisły już one prawie 19 mld. zł. Ten dynamiczny rozwój wkładów spowodował w konsekwencji istotną zmianę struktury zasobów pieniężnych, znajdujących się w posiadaniu ludności. O ile w 1956 r. wkłady oszczędnościowe ludności stanowiły 14,8 proc. ogółu jej zasobów pieniężnych, to w 1959 r. już ponad 40 proc. W minionym pięcioletnim tempie rozwoju oszczędności w Polsce było najwyższe w porównaniu ze wszystkimi europejskimi krajami socjalistycznymi. I nie oznacza to jednak, że możemy uznać aktualny stan wkładów

oszczędnościowych za wysoki w naszych warunkach ekonomicznych. Z punktu widzenia aktualnego poziomu wkładów oszczędnościowych, wyprzedza nas bowiem większość krajów socjalistycznych.

Jak wiadomo, aktualny plan pięcioletni zakłada dalszy wzrost dochodów realnych ludności. Mają one wzrosnąć o ok. 23 proc. na jednego zatrudnionego, przy czym globalne dochody pieniężne ludności ogółem wzrosną o około 30 proc. Są więc w planie ekonomicznym przesłanki dalszego wzrostu wkładów oszczędnościowych.

Już w bieżącym roku wystąpił poważny wzrost dochodów pieniężnych ludności. W okresie 8 miesięcy wypłaty dla ludności z tytułu płac w gospodarce społecznej były większe o 9,8 proc., niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, a wypłaty na rzecz chłopów za dostawę produktów rolnych o 13,8 proc. wyższe niż w ub. roku. A zatem w tym roku istnieją możliwości dla istotnego rozwoju oszczędności. Możliwości te podkreśla jeszcze to, że nie wszystkie grupy mają dotychczas jednakowy udział w oszczędzaniu. Ocenia się na przykład, że w 1960 r. wkłady ludności chłopskiej stanowiły zbyt niski procent ogółu wkładów w PKO.

Przy bardzo wysokiej dynamice wzrostu oszczędności, która cechowała pierwsze półrocze br., w ciągu ostatnich tygodni nastąpił pewien spadek wkładów oszczędnościowych. Jest to spadek niewielki. Jednakże świadczy o tym, że część oszczędzających ulegała nastrojom niepokoju i panikarskim plotkom i bądź wydatkowała swoje oszczędności na nadmierne zakupy towarów, bądź zdecydowała się przetrzymać je w formie gotówki.

Tempo wycofywania wkładów już wyraźnie spadło. Niemniej fakt ten o typowym koniunkturalnym charakterze — wymaga zwrócenia uwagi na sprawę gwarancji wkładów.

W warunkach naszego ustroju gospodarczego, wkłady oszczędnościowe stanowią część systemu finansowego państwa. Formalnie wkłady oszczędnościowe PKO są włączone do budżetu państwa, a to w istocie rzeczy oznacza, że bezpieczeństwo ich gwarantuje cały system finansowy gospodarki narodowej. Ponadto trzeba podkreślić, że planowy charakter naszej gospodarki zabezpiecza stale pokrycie dochodów i zasobów pieniężnych ludności zarówno dostawami towarów rynkowych, jak i zapasami tych towarów.

Tego typu gwarancja ma najistotniejsze znaczenie.

W przypadku zaś przejściowych trudności rynkowych, państwo dysponuje na tyle dostateczną ilością instrumentów ekonomicznych, że jest w stanie je przeczłonić. Dlatego też przypuszczenie, że może nastąpić ograniczenie wypłacalności wkładów, jest przypuszczeniem co najmniej nonsensownym.

Wspominam o tym incydentalnym zjawisku dlatego, że trzeba w ramach popularyzacji idei oszczędności rozprzątać wszelkie wątpliwości co do bezpieczeństwa wkładów oszczędnościowych. Możemy z pełnym przekonaniem jeszcze raz zapewnić wszystkich oszczędzających, że wkład do PKO jest najbardziej pewnym, zawsze zwracalnym wkładem i zawsze najbardziej korzystną lokatą oszczędności. Świadczy o tym zresztą fakty i nasza historia lat powojennych. Wkłady oszczędnościowe były i będą zawsze zagwarantowane.

Podstawy do masowego i dynamicznego rozwoju oszczędnościowego mają pełną i trwałą perspektywę w naszych warunkach gospodarczych. Nasza gospodarka będzie się szybko rozwijała, a wraz z tym rozwojem rozszerzać się będzie i pogłębiać masowy ruch oszczędzania. Chodzi więc o to, aby idea oszczędzania stała się jeszcze bardziej niż dotychczas popularna w naszym społeczeństwie. Rozwijanie bowiem systemu oszczędzania pieniędzy w formie wkładów przynosi społeczeństwu znaczne korzyści. I to nie tylko te, które dają się wymierzyć w formie wkładów do budżetu państwa. Wkłady te zresztą w innej formie (np. kredytów państwowych) wracają do społeczeństwa.

Nawyki oszczędzania dają przede wszystkim te korzyści, że wpływa na kulturę gospodarowania dochodami i na kulturę spożycia indywidualnego. Jest istotnym elementem tworzenia racjonalnych budżetów rodzinnych, spełnia dużą rolę wychowawczą i wpływa pośrednio na kulturę gospodarowania w całym społeczeństwie. Miesiąc Upowszechniania Oszczędności uważam za odtwarty.

O szybkim wzroście wkładów oszczędnościowych w PKO mówił następnie dyrektor tej placówki — Edward Walaszczyk. Przeczytał on szereg cyfr charakterystycznych rozwoju oszczędności.

W dalszym ciągu konferencji przez Związek Spółdzielni Oszczędnościowo — Pożyczkowych, Tadeusz Kwas omówił problemy rozwoju oszczędności na wsi. Podkreślił, że wprawdzie w ciągu ostatnich lat wkłady ludności wiejskiej w Kasach SOP wydają się wzrosły, to jednakże wieś oszczędza zbyt mało, jeśli zwrócić na szybko wzrastające jej dochody.

Najlepszymi wynikami wykazują się województwa: wrocławskie, opolskie, poznańskie i bydgoskie.

Konferencję inaugurującą „Miesiąc Upowszechniania Oszczędności” zamknął min. Albrecht. Podkreślił on, że chodzi obecnie o to, aby oszczędzanie stało się codziennym nawykiem i potrzebą „obywateli. W tym kierunku muszą iść poczynania naszego systemu oszczędności. Trzeba ten system ściślej powiązać różnymi formami życia społecznego.

Pół wieku polskich włókien sztucznych Uroczystości w TZOS

Wczoraj w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych rozpoczęły się dwudniowe uroczystości jubileuszowe. Tu, w roku 1911 rozpoczęto po raz pierwszy w Polsce produkcję włókna sztucznego.

We wczorajszych uroczystościach wzięli udział m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, minister przemysłu chemicznego, mgr inż. Antoni Radliński, i sekretarz KW PZPR Stefan Jędrzejczak, sekretarze KW i KL PZPR: Bolesław Malinowski i Marian Kułński, przewodniczący Prez. WRN Franciszek Grochalski, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych, mgr inż. Marian Sobolewski oraz kierownik Katedry Technologii Włókien Sztucznych PL, prof. dr. Atanazy Boryniec.

Wczoraj rano goście zwiedzili tomaszowskie zakłady, oprowadzani przez dyrektora Wiktora Drożdża i naczelnego inż. Stanisława Zaleskiego. Członek Biura Politycznego KC PZPR Ignacy Loga-Sowiński interesował się szczególnie warunkami pracy robotników, pytał o szczegóły związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, o przebieg procesu technologicznego.

Następnie po zwiedzeniu placówek socjalnych oraz po krótkim rozmowie z uczniami przyzakładowej szkoły zawodowej, uczestnicy uroczystości udali się do hall Robotniczego Klubu Sportowego Lechia. Tam odbyły się uroczystości, w których uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i pozostali goście. Przekazał w imieniu Biura Politycznego KC PZPR, Rady Ministrów i CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. Następnie krótkie przemówienia gratulacyjne wygłosili: minister Antoni Radliński, i sekretarz KW PZPR Stefan Jędrzejczak i dyrektor Marian Sobolewski. Odczytano również depesze z życzeniami nadawanymi przez przebywającego z wizytą w CSRS wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

Dekoracja odznaczeniami państwowymi, nadanymi przez Radę Państwa zasłużonym pracownikom, zakończyła część oficjalną akademii. Order Sztandar Pracy II klasy otrzymał Stefan Majzel w związku z 30-leciem pracy w TZOS. Oficerski Krzyż Odrodzenia Polski wręcono Henrykowi Bałabanowi, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Tadeuszowi Hartmanowi, Janowi Hesowi, Józefowi Remiszowi, Bolesławowi Rumińskiemu, Stanisławowi Tomczykowski, Józefowi Warychowi i inż. Stanisławowi Wy-

drzykiemu. Ponadto 54 pracownikom odznaczono Złotymi Krzyżami Zasługi. Również aktywni zakładowej organizacji ZMS zostali udekorowani i srebrnym i 4 brązowymi odznakami im. Janka Krasickiego, nadanymi im przez KC ZMS. J. P.

Dziś zbiórka na SFBS wśród rolników

Donosiłmy już, że świadczona ludności rolniczej naszego miasta na Społeczny Fundusz Budowy Szkół są nie wspólnie niska w stosunku do świadczeń pracowników gospodarki społecznej. Sytuacja taka trwa już od trzech lat.

Łódzki Komitet FJN i komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół pragnie wspomóc rolników i ogrodników w realizacji świadczeń na SFBS i wypełnienia w ten sposób obywatelskiego obowiązku. W związku z tym dziś od rana w osiedlach rolniczych naszego miasta aktywisci FJN i SFBS odwiedzają rolników i zbierają świadectwa na budowę szkół. Sądzimy, że nasi rolnicy nie zawiodą! (bz)

Otwarcie Klubu Rosyjskiego

W dniu wczorajszym powstała w Łodzi nowa nader pożyteczna placówka kulturalna — Klub Rosyjski, zorganizowany przez Zarząd Główny i Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Kulturalnego „Zwienija”. Czynną jest przy klubie sala widowiskowa, biblioteka licząca 2.000 tomów, wkrótce będzie zamontowany projektor filmowy. Wzniesiono działalność chóru „Kalinka”, powoła się zespół dramatyczny.

Na uroczystości inauguracyjne przybyli przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, MSW oraz licznie zgromadzeni członkowie stowarzyszenia.

Nowej placówce życzymy wielu sukcesów. Kat.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Głuchego

Uroczysta akademія

Z okazji IV Międzynarodowego Dnia Głuchego odbyła się wczoraj w sali Domu Kultury przy ul. Ogrodowej uroczysta akademія. Przybyli nań członkowie i sympatycy. Woj. Oddział Polskiego Związku Głuchych z Łodzi i województwa łódzkiego, a także władze kierownicze z przesyłem ZG PZG — R. Peirykiewiczem, przedstawicielem władz partyjnych i miejskich, poseł E. Ajnenkiel i inni.

Polski Związek Głuchych skupia w tej chwili ponad 11 tys. członków. Głównym jego zadaniem jest stworzenie odpowiednich warunków życiowych wszystkim dotkniętym głuchotą, a takich jest w kraju blisko 27 tys. O celach i osiągnięciach związku, mówił wiceprezes Oddziału Woj. PZG — M. Muchyński. Na język migowy tłumaczył referat o kółkach społecznych mgr K. Dłhl. Uroczystą akademię prowadził prezes Oddziału Woj. PZG — M. Królkowski. (d)

Jesienne i zimowe ceny ziemniaków

WARSZAWA (PAP). — Od 2 października br. obowiązują jesienne ceny ziemniaków jednolitościowych. W sprzedaży detalicznej cena 1 kg ziemniaków wynosić będzie 1,50 zł, w sprzedaży placowej 1,40 zł za 100 kg (przy zwrocie worka). Klienci, którzy zatrzymują worki, uszczędniają dodatkową opłatę — 15 zł.

Powyższe ceny ziemniaków jednolitościowych będą obowiązywały w październiku i listopadzie br.

W pierwszych dniach grudnia br. zostaną wprowadzone ceny zimowe. 1 kg ziemniaków jednolitościowych będzie kosztował 1,80 zł — w sprzedaży detalicznej, a 100

kg — 170 zł w sprzedaży placowej.

Jesienne, niższe ceny ziemniaków wprowadzono w celu umożliwienia konsumentom zaopatrzenia się na zime. Wszyscy zainteresowani zakupami powinni więc skorzystać z jesiennych cen. W październiku będą organizowane kiermasze i placowa sprzedaż ziemniaków w workach — od 50 kg — z dostawą do domu za dodatkową opłatą.

Pracownicy fabryk „Kopalnia” i in. duży przedsiębiorstw będą mogli zaopatrywać się przez swe zakłady pracy — również w ziemniaki zwykłe, po odpowiednio niższej cenie.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 1 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56”. 9.20 „Giuseppe Torelli: Concerto grosso op. 6 nr 2. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci aud. pt. „Obrazkowy list”. 10.20 Muzyka dla wszystkich. 11.40 „Wielka przygoda” aud. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”. 12.20 Gra Polska Kapela. 12.55 „Złoty Magazyn”. 13.10 Koncert życzeń. 14.30 „W Jeźdźcach” odc. 15.00 Aud. z cyklu: „Opowieści wedrownicze”. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Kredowe koło” słuchowisko. 17.33 Muzyka taneczna. 19.05 Zespół Dziewiątki. 19.25 Na chińskich instrumentach ludowych. 19.35 Piosenki polskie. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matyslakowie” odc. 21.00 Gwiezdne melodie. 22.00 Gra okiełsnana taneczna PR. 22.40 Nowe wiersze J. Przybyśo. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Pejzaże i nastroje w muzyce.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radioproblemy”. 8.50 Recital organowy J. Jorgomlia. 9.20 (L) Koncert życzeń. 10.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 11.00 Kąpryśne melodie. 11.20 Zespół Dziewiątki. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Radioreklama. 12.45 „Na swojej nute”. 13.00 Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczymy się співати”. 13.20 Muzyka popularna. 14.00 „Baśnie i gaśki ludowe”. 14.30 Rytmy taneczne w muzyce rozrywkowej. 15.00 Wiadomości. 15.05 Komunikat o stanie wód. 15.06 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół”. 15.30 „Przekrój” muzyczny tygodnia”. 16.05 Radiowy poradnik językowy. 16.15 Radioproblemy. 16.30 Koncert ork. PR w Krakowie pd. St. Hasy. 17.00 Wiadomości. 17.05 Młodzież przed mikrofonem. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Koma bje dzwon” — odc. pow. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.05 z cyklu: „Śpiewamy piosenki i piosenki”. 19.30 Reportaż literacki. 19.50 Melodie z repertuaru ork. G. Millera. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sporto-

we. 22.30 „Ze świata opery” — audycja. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

13.40 „Kuba” — film średniometrażowy prod. radz.-kubańskiej (W)

14.50 Niedzielną biesiada (W)

15.50 „O czym szumią wierzby” — film z serii Disneyland (W)

16.35 „Komedianci” — widowisko rozrywkowe z pleneru (Kraków)

17.20 PKF (W)

17.30 Estrada Poetycka: „Erotyki rymskie” (Poznań)

18.00 Sprawozdanie z międzypanstwowego meczu siatkówki Polska — Japonia (W)

19.00 Dziennik telewizyjny (W)

19.45 „Wizyta przyjacieli” — reportaż filmowy (W)

20.00 „Straszny Dwór” — opera St. Moniuszki. Transmisja z Państwowej Opery w Poznaniu.

23.00 Niedziela sportowa (W).

we. 20.30 Węgierskie tańce ludowe. 20.45 „Naukowe — rolnikom”. 21.00 Koncert Wielkiej Orki. Symfonicznej PR. 20.30 Wiersze poetów uzbekich. 21.45 D. c. koncertu. 22.32 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Muzyka. 8.50 Koncert popularny. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.44 „Z całego świata”. 10.40 „Trudne podróże” — fragm. 11.00 Z kart opery komicznej. 11.30 Fala 56. 11.45 Humoreski muzyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 Chwila muzyki. 13.00 Informacje dnia. 13.05 Przerwa. 14.00 Podróż po sztaladzie” — aud. 14.30 Muzyka ludowa. 14.45 Audycja historyczna. 15.00 Barwne melodie. 15.30 Dla dzieci stuch. pt. „W górach i na Mazurach”. 16.00 Informacje. 16.05 Omówienie programów. 16.10 Gra trój gitarowe. 16.30 Audycja dla dzieci. 16.45 „Z pracowni naukowych” — rep. 17.00 „Calendarium kultury” — aud. 17.30 Łódzki dziennik radiowy. 17.45 Felieton literacki. 18.00 Piosenki włoskie. 18.20 Radioreklama. 18.25 Wiadomości. 18.30 Wiadomości. 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia. 18.50 Utwory wionczne łowe. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Opowieść o Andrzeju” — aud. 20.05 Koncert muzyki ludowej. 20.30 Kronika studencka. 20.45 „Jesienny noktur”. 21.00 z cyklu: „Opowieść o Andrzeju”. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra zespół Jazzowy Klubu ZMS „Piwnica Świdnicka”. 22.00 „O Indiach” — fragment. 22.30 Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 22.52 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, 2 PAZDZ.

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Porady praktyczne dla kobiet”. 9.00 Aud. dla klas I i II „Kolorowe listy”. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 Audycja historyczna. 10.15 Koncert poranny muzyki polskiej. 11.00 Aud. dla klasy VI „Wedrowała sobie piosenka”. 11.25 Muzyka baletowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Kolejczy Kwadrans”. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojej nute”. 13.00 Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczymy się співати”. 13.20 Muzyka popularna. 14.00 „Baśnie i gaśki ludowe”. 14.30 Rytmy taneczne w muzyce rozrywkowej. 15.00 Wiadomości. 15.05 Komunikat o stanie wód. 15.06 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół”. 15.30 „Przekrój” muzyczny tygodnia”. 16.05 Radiowy poradnik językowy. 16.15 Radioproblemy. 16.30 Koncert ork. PR w Krakowie pd. St. Hasy. 17.00 Wiadomości. 17.05 Młodzież przed mikrofonem. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Koma bje dzwon” — odc. pow. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.05 z cyklu: „Śpiewamy piosenki i piosenki”. 19.30 Reportaż literacki. 19.50 Melodie z repertuaru ork. G. Millera. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sporto-

we. 20.30 Węgierskie tańce ludowe. 20.45 „Naukowe — rolnikom”. 21.00 Koncert Wielkiej Orki. Symfonicznej PR. 20.30 Wiersze poetów uzbekich. 21.45 D. c. koncertu. 22.32 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radioproblemy”. 8.50 Recital organowy J. Jorgomlia. 9.20 (L) Koncert życzeń. 10.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 11.00 Kąpryśne melodie. 11.20 Zespół Dziewiątki. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Radioreklama. 12.45 „Na swojej nute”. 13.00 Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczymy się співати”. 13.20 Muzyka popularna. 14.00 „Baśnie i gaśki ludowe”. 14.30 Rytmy taneczne w muzyce rozrywkowej. 15.00 Wiadomości. 15.05 Komunikat o stanie wód. 15.06 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół”. 15.30 „Przekrój” muzyczny tygodnia”. 16.05 Radiowy poradnik językowy. 16.15 Radioproblemy. 16.30 Koncert ork. PR w Krakowie pd. St. Hasy. 17.00 Wiadomości. 17.05 Młodzież przed mikrofonem. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Koma bje dzwon” — odc. pow. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.05 z cyklu: „Śpiewamy piosenki i piosenki”. 19.30 Reportaż literacki. 19.50 Melodie z repertuaru ork. G. Millera. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sporto-

Zjazd prawników okręgu łódzkiego

Z okazji obchodów 1000-letnia Państwa Polskiego, Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Łodzi, organizuje w dniu 8 października br. w Piotrkowie, zjazd prawników okręgu łódzkiego. Udział w zjeździe zapowiedzieli przedstawiciele centralnych i terenowych władz partyjnych; państwowych i samorządu adwokackiego.

Podczas zjazdu wygłoszonych zostanie kilka referatów o tematyce prawno-historycznej oraz otwarta zostanie okolicznościowa wystawa.

BN.

3. X. — 7. X. W Łódzkiej Telewizji

WTOREK — 3. X. 1961.

17.35 Program dnia (L. lok.).
17.40 Film dla dzieci „Przygody Buratini” prod. radz. (W).
18.45 „Na półkach księgarskich” (W).
18.55 „W impasie” — film prod. francuskiej (W).
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 Rozmowa z Gilbertem Longbenem dep. konserw. do Brytyjskiej Izby Gmin. (W).
20.15 „Na bursztynowym szlaku” — reportaż z Katowic (Katowice).
21.45 Film fabularny prod. polskiej pt. „Maż swojej żony” (L. lok.).

ŚRODA — 4. X. 1961.

10.00 Program dla szkół: I. prze mowienie wicemin. osw. Ferdynanda Heroka. II. Fizyka i chemia (dla klas licealnych). „Żywioty użarzmione” z cyklu: „U progu jutra” (W).
10.35—17.40 Przerwa.
17.40 Program dnia (L. lok.).
17.45 Program dla dzieci: 1) „Zrobić to sami”. 2) „Guzik i petelka” (W).
18.10 „Klub Myszk Mikki” — film (W).
18.55 Wszelchnia TV (z Krakowa) „Twoja praca i Ty” — program z cyklu: „Szlachetne zdrowie” (Kraków).
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 Młodzieżowe Studio Poetyckie (W).
20.30 „Kółko i krzyżyk” — teleturniej (W).
21.05 „Peryskop” — magazyn aktualności ze świata (W).
21.35 Ostatnie wiadomości (W).

19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 „Nie tylko dla pań” — magazyn (W).
20.30 PKF (W).
20.40 „Porozmawiajmy” — Z dyr. programowym TV rozmawiać będzie red. Lech Pijanowski (W).
21.05 Teatr „Kobra”: „Błękityn Mauritiusz” — widowisko sensacyjne Agnes Soerrens. Reżyser — Bohdan Radkowski (W).
22.05 Ostatnie wiadomości (W).

PIĄTEK — 6. X. 61.

16.40 Program dnia (L. lok.).
16.45 „Spojrzenia i opinie” (L. lok.).
17.20 „Revolucje balcowe” — reportaż inscenizowany (L. ogólnopolski).
17.50 Film z serii „Moj koń” — prod. ang. (W).
18.20 Program publicystyczny dla młodzieży pt. „Gong” (Kat.).
18.55 Wszelchnia TV: I program z cyklu „Azja” (W).
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 Sprawozdanie z międzypanstwowego meczu bokserstwa polska — NRD. Transmisja z Berlina przez Katowice (B).
22.30 Ostatnie wiadomości (W).

SOBOTA — 7. X. 61.

10.00 Program dla szkół: Botanika „Od nasienia do nasienia” z cyklu: „Natura i człowiek” (dla kl. V) (W).
10.30—16.55 Przerwa.
16.55 Program dnia (L. lok.).
17.00 Program dla dzieci: Teatrzyk „Violiniek” (W) — film prod. radz. dla dzieci. Reżyseria — Władimir Legoszyn (W).
18.50 Program tygodnia (W).
19.10 Program tygodnia (L. lok.).
19.20 Wystąpienie amb. NRD (W).
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 „Pegaz” — magazyn kulturalny pod redakcją Grze gorza Lasoty (W).
20.30 „Parada natrętów” — film fabularny (komedia) prod. franc. (dozw. od lat 14) (W).
21.52 Polska Kronika Filmowa (W).
22.02 Film krótkometrażowy (W).
22.10 Ostatnie wiadomości (W).
22.20 „Paragonia” — widowisko satyryczne Jerzego Jesionowskiego w reżyserii ac-ka Szczelca (W).

★ Dorobek i perspektywy na przyszłość współpracy gospodarczej PRL-CSRS
★ Nasze wspólne stanowisko wobec problemu niemieckiego

Przemówienie Wł. Gomułki na wiecu w Pradze

PRAGA (PAP). — Władysław Gomułka przekazał na wstępie uczestnikom wiecu najgorętsze pozdrowienia i najlepsze życzenia od narodu polskiego, od PZPR i od rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jesteśmy głęboko wzruszeni — mówił Wł. Gomułka — niezwykłą serdecznością, gościnnością i przyjaźnią, jaką nam okazują bratnie narody Czechosłowacji. Widzimy w tym przyjęciu naszej partyjno-rządowej delegacji przez naród i przez władze waszego kraju pełne potwierdzenie obopólnych dążeń i zachętę do jak najdalej idącego zbliżenia i zacieśnienia wszechstronnej współpracy Polski i Czechosłowacji.

Droży Towarzysze! Fundamentem wszechstronnej współpracy między wszystkimi krajami socjalistycznymi są ich wzajemne stosunki ekonomiczne. Gospodarka stanowi bowiem i wyraża podstawową treść życia narodów.

Współpraca Polski i Czechosłowacji — mówił dalej Wł. Gomułka — zapoczątkowana wkrótce po ich wyzwoleniu spod hitlerowskiej okupacji, przybierała coraz szerszy zakres w miarę rozwoju potencjałów produkcyjnych, szczególnie przemysłu w obydwu naszych krajach.

Potencjał przemysłowy Polski jest dziś prawie ośmiokrotnie wyższy, niż w roku 1938. W tym samym czasie wzrosła również w szybkim tempie produkcja przemysłowa Czechosłowacji, która pod wieloma względami osiągnęła już, a w niektórych dziedzi-

nach przekroczyła poziom ekonomiczny wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy zachodniej.

Tworzymy dwa oddzielne suwerenne państwa. Dwa gospodarcze organizmy bezpośrednio ze sobą sąsiadujące.

Nasze organizmy gospodarcze pod wieloma względami uzupełniają się, co stwarza wyjątkowo dogodny warunki dla stalego wzrostu obrotów handlowych, dla daleko idącej specjalizacji i kooperacji, dla wspólnej eksploatacji bogactw naturalnych.

Po omówieniu współpracy obu krajów w dziedzinie przemysłu, nauki i techniki, Wł. Gomułka oświadczył:

W latach ostatnich przeszliśmy do nowych wyższych form współpracy ekonomicznej — do wspólnych inwestycji i wspólnej eksploatacji bogactw naturalnych oraz do specjalizacji i kooperacji w poszczególnych dziedzinach przemysłu.

Przykładem takich wspólnych przedsięwzięć jest współdzielenie Czechosłowacji w eksploatacji polskiej siarki. Kredyt udzielony nam przez CSRS, głównie w postaci sprzętu dla kopalni i zakładów przetwórczych siarki w Tarnobrzegu, rozpoczęliśmy już spłacać w roku bieżącym dostawami siarki w ilości 30 tys. ton rocznie. W roku 1965 dostawy siarki dla Czechosłowacji osiągną 120 tys. ton. Jest to źródło poważnych oszczędności dewizowych dla obydwu naszych krajów.

Innym przykładem jest udział Czechosłowacji w rozbudowie

naszego górnictwa węgla kamiennego. Kredyt na sumę 250 mln rubli również w postaci maszyn i urządzeń pozwolił zwiększyć moc produkcyjną naszego górnictwa o ok. 1 mln ton rocznie, Czechosłowacji zaś zapewnił — po uruchomieniu nowych kopalni i oddziałów wydobywczych — zwiększone dostawy węgla.

W roku bieżącym podpisana została doniosta dla obu naszych krajów umowa o współpracy w budowie kopalni rud miedzi i zakładów produkcji miedzi w Polsce. Kredyt, jaki na podstawie tej umowy otrzymała Polska od Czechosłowacji, w postaci różnych dostaw, wśród których największe znaczenie dla Polski będą miały dostawy urządzeń dla fabryki nawozów azotowych, zapewnia Czechosłowacji po oddaniu kopalni do eksploatacji dostawy miedzi i wyrobów z miedzi w odpowiedniej proporcji do wydobycia i przetworstwa rudy miedzianej. Ale tak bardzo potrzebna obu naszym krajom miedź otrzymamy z tych kopalni dopiero w następnym pięcioletcu. Cykl inwestycyjny jest tu bowiem długoterminowy i kapitałochłonny.

Kraje nasze i wszystkie kraje członkowskie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie mogą już ograniczać się tylko do pięcioletnich planów gospodarczych. Muszą one posiadać długoterminowe perspektywiczne i wzajemnie skoordynowane plany rozwoju swojej ekonomiki.

Wieloletnie plany perspektywiczne Polski i Czechosłowacji, obejmujące okres do roku 1980, uzgodnione ostatnio między obydwoma naszymi krajami i skoordynowane w skali wszystkich krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zakładają, że polsko-czechosłowackie obroty handlowe przedstawiać będą w roku 1970 wartość około 570 mln rubli, a w roku 1980 podniosą się i osiągną 1,3 mld rubli, tzn. wzrosną ponad 6-krotnie w stosunku do roku ubiegłego.

Międzynarodowy socjalizm jest to główne źródło rozwoju sił wytwórczych każdego poszczególnego kraju socjalistycznego i wszystkich uczestniczących w nim krajów socjalistycznych.

Chociaż wszystkie kraje członkowskie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej uczyniły już niemało w dziedzinie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy i chociaż Polska i Czechosłowacja w swych stosunkach współpracy posunęły się w ostatnich latach bardzo znacznie naprzód, tym niemniej, jeśli idzie o specjalizację i produkcję, a także o kooperację naszych planów inwestycyjnych, to znajdujemy się dopiero na początku drogi. Stosunkowo szeroki zakres specjalizacji i kooperacji, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, nakreśliłmy obecnie przy koordynowaniu 20-letnich planów gospodarczych obydwu naszych krajów.

W ramach specjalizacji produkcji i kooperacji w przemyśle maszynowym przewidujemy, że poszczególne typy maszyn i urządzeń wytwarzać będzie wyłącznie bądź Polska, bądź Czechosłowacja. Obok tego przewidujemy daleko posuniętą specjalizację w produkcji urządzeń elektrycznych, maszyn budowlanych i rolniczych, aparatury chemicznej, urządzeń odlewniczych, łożysk tocznych i w innych dziedzinach produkcji.

W sumie jest to program współpracy na dalsze i bliższe lata, na dziś i na jutro.

Wzrastająca siła ekonomiczna państw obozu socjalistycznego jest równocześnie potężnym czynnikiem politycznym, znaczącym pozytywnie socjalizm w świecie.

Nasze najważniejsze zadanie — jak stwierdzało oświadczenie ubiegłorocznej narady 81 partii komunistycznych i robotniczych, odbytej w Moskwie — polega na tym, aby wspólnymi siłami obozu socjalistycznego, międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkich postępowych i narodowo-wyzwoleńczych ruchów na świecie nie dopuścić do zburzenia pokoju, do nowej wojny światowej, aby zapewnić ludzkości trwały pokój.

Jest to zadanie najważniejsze i wciąż najbardziej aktualne.

W obliczu międzynarodowego napięcia, jakie wytworzyła mocarstwa zachodnie wokół kwestii niemieckiej, musimy zachować czujność i wylażać niezachwianą wolę zagwaran-

towania bezpieczeństwa naszych krajów i pokoju w Europie.

W poczuciu odpowiedzialności za los pokoleń i najżywniejsze interesy naszych narodów, nie chcemy i nie możemy dłużej tolerować braku traktatu pokojowego z Niemcami i wynikającej z tej przyczyny coraz bardziej niebezpiecznej dla pokoju sytuacji w Europie.

Państwa socjalistyczne w interesie swoich narodów, w interesie całej Europy i świata, w tym również i w interesie narodu niemieckiego, czują się zmuszone i uznają za konieczne postawić na porządku dziennym sprawę zawarcia jeszcze w tym roku traktatu pokojowego z obydwoma istniejącymi państwami niemieckimi oraz przekształcenia Berlina zachodniego w wolne miasto.

Postawiliśmy te sprawy na porządku dnia, nie tylko dlatego, że czekają one bezskutecznie na swe rozwiązanie już lat kilkanaście. Wysłaliśmy je przede wszystkim z myślą, aby zapobiec rozwojowi wydarzeń, które mogłyby wrócić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRD i jej atlantyckich sojuszników ze zgubnej dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby obciążenie Niemiec rewizjonizmem i odwręceniem w Niemczech zachodnich i zasypać wypływające z nich źródło zimnej wojny, aby NRD mogła w pełni korzystać ze swych praw suwerennych, aby zlikwidować resztki wojny, zmieść reżim okupacyjny w Berlinie zachodnim i przekształcić go w wolne, zdemilitaryzowane miasto.

Państwa zachodnie w ciągu całego okresu powojennego odrzucały wszystkie nasze pokojowe i realistyczne propozycje, odrzucały radziecki projekt traktatu z roku 1952, odrzucały bez dyskusji polską propozycję w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w centralnej Europie i jak dotychczas, również obecnie, przeciwnie są zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązaniem problemu zachodniego Berlina.

U podstaw tego ich stanowiska leży stara, wysłowiona i niebezpieczna dla pokoju polityka antykomunistyczna.

Tę politykę odpowiada najlepiej utrzymywanie w stanie obecnym problemu niemieckiego, niedopuszczanie do jego pokojowego rozwiązania. W ich interesach leży utrzymywanie tego wszystkiego, co utrudnia stabilizację polityczną w Europie, co rodzi zimną wojnę i wysięg zbrojeń, co stwarza zagrożenie dla polityki antykomunistycznej, co sprzyja napięciu sytuacji w Europie i w świecie.

U podstaw naszej polityki zagranicznej, polityki wszystkich państw socjalistycznych, leży pokój i zapewnienie pokojowego współistnienia ze wszystkimi państwami bez względu na ich ustrój społeczny.

Opetani antykomunizmem i myślą o odwiecie niemieckim imperializmowi nie ukrywają nawet swych dążeń i nadziei, jakie wiąże z remilitaryzacją w ramach paktu atlantyckiego.

Już w 1952 roku Adenauer oświadczył, że „ponowne uzbrojenie Niemiec zachodnich powinno być przygotowane niemi nowego ładu w Europie wschodniej”. I dalej mówi: „Nie chodzi tu tylko o strefę radziecką, chodzi o wyzwolenie całej Europy wschodniej”.

W 4 lata później, gdy została powołana do życia Bundeswehra w ramach paktu atlantyckiego, Strauss, minister wojny w rządzie Adenauera, wziął już o parę tonów wyżej.

Mówił on: „Zjemy w epoce techniki, w tej epoce zjednoczona siła naszych sojuszników wystarczy, aby skruszyć państwo radzieckie z mapy świata”. I właśnie z tych agrasywnych zamierzeń rodzi się zadanie przekazania w ręce generałów Bundeswehry broni jądrowej. Zadanie to wysuwa Adenauer pod adresem Stanów Zjednoczonych przy każdej okazji z maniakalnym wprost uporem. Oto co mówi:

„Uzbrojenie Bundeswehry w broń atomową było i jest dla mnie — mówić jeszcze w roku 1957 — sromą sumienia, która gnębi mnie i absorbuje dniami i nocami, z godziny na godzinę”.

W lipcu bieżącego roku minister Strauss mógł się już pochwalić:

„Zaspokojono już połowę naszych postulatów, dotyczących broni atomowej. Pozostała połowa będzie uwzględniona w ciągu najbliższych 2 lat”.

Tak oto świat stanął w obliczu najbardziej realnego zagrożenia. Prawa ręka Adenauera — Strauss nawet nie ukrywa swych wojowniczych zamierzeń. Mówi on: „Posiadanie broni atomowej jest obowiązkiem moralnym, w razie potrzeby uderzymy, choćby ryzyko było śmiertelne”.

Do chóru tych głosów szaleńczych ilustrujących oficjalną politykę rządu bońskiego przylączyła się również tzw. „opozycja” — zachodniemiecka socjaldemokracja.

Tak oto, towarzysze, przedstawia się kurs polityki zagranicznej rządu bońskiego i polityki „opozycji” — zachodniemieckiej socjaldemokracji. Nie uroiliśmy więc sobie, nie wymyśliśmy, że polityka ta stanowi groźbę dla pokoju. Groźba ta nieuchronnie musiałaby się zwiększać, gdyby dłużej zwlekać z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązaniem problemu zachodniego Berlina.

W dalszym ciągu przemówienia Wł. Gomułka podkreślił, że za podział Niemiec odpowiedzialne są rząd boński i mocarstwa zachodnie.

Groźby użycia przemocy, którymi odpowiedział Zachód na pokojowe propozycje państw socjalistycznych w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, zwiększanie liczebności wojsk amerykańskich w Europie oraz znaczne zwiększenie armii NRD przy śpieszaniu jej zbrojeń zmusiły nasze kraje do wzmocnienia własnych sił obronnych. Nie chcemy nigdy więcej być zaskoczeni. Nie dopuścimy nigdy, aby nasze tak drogo okupione zwycięstwo nad hitlerowskim faszyzmem, aby niepodległość naszych krajów, aby wywalzone ciężką pracą zdobyte socjalizmu — mogły być zagrożone.

Władysław Gomułka podkreślił, że jednocześnie ZSRR i inne kraje socjalistyczne zmierzają do złączenia napięcia na świecie. Przypominał on niedawne memorandum ZSRR w sprawie powstającego z całkowitego rozbrojenia.

Jeśli chodzi o nabrzmiałą i wymagającą bezwzględnej rozwiązania sprawę niemiecką, to państwa socjalistyczne nie zamierzają dłużej czekać i za warcie traktatu pokojowego z Niemcami. Niemcy zachodnie i ich sojusznicy odmawiają swego udziału w traktacie pokojowym, ale nie potrafią przeskoczyć nam w zawarciu traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną, co nastąpi jeszcze w tym roku. Będzie to historyczny akt, który zamknie karę ubiegłej wojny i dowiedzie zachodniemieckim militeryzmem i odwręceniem, że plonne i beznadziejne są ich wszelkie rachuby na wchłonięcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej na rewizję granic, na cofnięcie wstecz zegara historii.

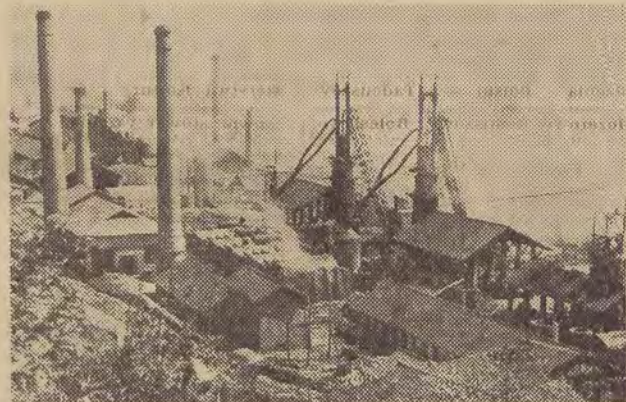
Najlepszą gwarancją pokojowego biegu wydarzeń — oświadczył Wł. Gomułka w zakończeniu przemówienia — jest nasza jedność i nasza siła, jedność i solidarność naszych bratnich krajów i narodów, jedność i sojusz naszych państw z wielkim Związkiem Radzieckim i z wszystkimi państwami obozu socjalistycznego. Ta jedność oparta na leninowskich zasadach międzynarodowego, na fundamencie bliższej współpracy partyjnej, politycznej, wojskowej, ekonomicznej i kulturalnej — jest niezwyciężona.

Obie nasze bratnie partie, oba nasze zaprzyjaźnione narody zdecydowane są ze wszystkich sił umacniać i rozwijać naszą przyjaźń, naszą jedność i siłę światową wspólnoty państw socjalistycznych. Temu też celowi służyła — jesteśmy przekonani, że z polityką — nasza obecna wizyta w Waszym kraju — bratniej Czechosłowacji.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń polsko-czechosłowacka!

Niech żyje i rozkwita bratnia Czechosłowacka Republika Socjalistyczna!

Niech zwycięży pokój i socjalizm!



Na zdjęciu: ogólny widok Huty Happa w prowincji Szechan. Fot. — CAF

W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Choć oddalony terytorialnie, lecz bliski naszym sercom naród chiński obchodzi uroczyste swe święto, święto XII rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Przed 12 laty 650-milionowy naród powiększył obóz narodów socjalistycznych i rozpoczął budowę nowej rzeczywistości, nowego jutra.

Zadania likwidacji wielowiekowego zacofania, nędzy, kapitalistycznego wyzysku, rodzimego i zagranicznego, budowa nowoczesnej gospodarki i kultury, nadrobienie opóźnienia w społecznym, gospodarczym i kulturalnym zacofaniu kraju stanęły przed Komunistyczną Partią Chin i na rodem chińskim.

Ogromne są sukcesy i znakomite rezultaty tego XII-lecia. Wielkie osiągnięcia uzyskano w zakresie przemysłowego kraju. W ub. roku Chiny wyprodukowały 425 milionów ton węgla kamiennego (2 po ZSRR miejsce produkcji węgla w świecie). Po raz pierwszy w swej historii Chiny zaczęły produkcję samolotów, samochodów, nowoczesnych statków, telewizorów, aparatury precyzyjnej itd. Wielkie osiągnięcia ma również chińska rolnictwo. Produkcja zbóż wzrosła po wyzwoleniu dwu i pół krotnie.

Niemniejsze sukcesy osiągnięto i w dziedzinie kultury i oświaty. Systematyczna nauka obywateli jest w Chinach obecnie 250 milionów ludzi. Wzrastająca potęga gospo-

darcza i polityczna daje Chinom coraz większe znaczenie na arenie międzynarodowej. Polityka ignorowania i „niezauważania” Chińskiej Republiki Ludowej przez koła imperialistyczne, szczególnie Stanów Zjednoczonych bankrutuje coraz bardziej. Coraz więcej głosów opinii światowej odzywa się za przyjęciem Chin do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dzięki presji tej opinii Zgromadzenie Ogólne NZ rozpatrzy sprawę reprezentacji Chin w ONZ.

Naród polski łączy z Chińską Republiką Ludową serdeczne więzy przyjaźni, łączą współpracę polityczną, gospodarczą i kulturalną. Więzy te zacieśniają się i pogłębiają coraz mocniej. Popieramy ChRL w walce o wyzwolenie Tajwanu, o przyznanie jej należnych praw w ONZ, Chiny popierają granice Polski na Odrze i Nysie. Rozwija się stale współpraca gospodarcza. W tych dniach otwarta została w Pekinie wielka wystawa naszych osiągnięć przemysłowych i rozwoju polskiej myśli technicznej, a wizyta polskiej delegacji — z tej okazji — przyczyniła się do pogłębienia dalszych stosunków między naszymi krajami.

Naród polski, w dniu święta narodowego, Chińskiej Republiki Ludowej, życzy narodowi chińskiemu dalszych sukcesów we wszystkich dziedzinach życia wewnętrznego i na arenie międzynarodowej.

„Łódź szacharida jaszolcze poliak dostlarimizqa...”

Delegacja Uzbekistanu w gościnie u naukowców i robotników

Przez dwa dni bawiła w Łodzi delegacja radzieckiego Uzbekistanu w osobach: kandydata nauk historycznych i przewodniczącego Uzbekiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą — Hudżima Szukurowej oraz kierownika Katedry Ekonomii Politycznej Instytutu Pedagogicznego im. Muzanowa — Szara na Ulmozbajewa.

Wezoraj w godzinach rannych członkowie delegacji spotkali się z naukowcami łódzkimi w Instytucie Historycznym UL. Spotkaniu przewodniczył dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego — prof. dr B. Baranowski.

W południe goście przybyli do ZPB im. J. Marchlewskiego, gdzie dyr. Stefan Nowak zapoznał ich z historią zakładów. Następnie w sali Zakładowego Domu Kultury odbyło się spotkanie z załogą zakładów i młodzieżą. Obok gości w spotkaniu uczestniczyli również: dyr. St. Nowak, I sekretarz KZ PZPR — A. Kurzawa, wiceprzewodniczący rady zakładowej — J. Stanisławski oraz przewodniczący Zarządu Łódzkiego TPPR — J. Kubiak.

Na wstępie Hudżima Szukurowa przekazała uczestnikom spotkania gorące pozdrowienia w imieniu narodu uzbeckiego, po czym Szara Ulmozbajewa zapoznała zebranych z rozwojem przemysłu w radzieckim Uzbekistanie.

Po spotkaniu wyświetlono przywieziony przez delegację film poświęcony życiu uzbeckiego poety — Chamzy.

Goście zjedździł również kilka działów Zakładów im. Marchlewskiego. W rozmowie z naszym przedstawicielem Hudżima Szukurowa powiedziała:

„Byliśmy dla nas tak serdeczni, że wcale nie pamiętaliśmy, iż jesteśmy tak daleko od naszej ojczyzny. Zaskoczyła nas znajomość dziejów naszego narodu, o czym mogliśmy się przekonać nie tylko na spotkaniu z naukowcami, ale i w czasie innych spotkań. Duże wrażenie zrobiła na nas postać i kultura produkcji w zwiędzonych zakładach przemysłowych — im. Wojska Polskiego i im. Marchlewskiego. Dziękujemy wam za tak serdeczne przyjęcie”.

Na nasze ręce Hudżima Szukurowa przekazuje pozdrowienia w swoim ojczystym języku: „Łódź szacharida jaszolcze poliak dostlarimizqa Uzbekistan soeialistik respublikasidan alangalik salom”.

Tłumaczenie tekstu brzmi: „Mieszkańcom miasta Łódź, polskim przyjaciółom, serdeczne pozdrowienia od radzieckiego Uzbekistanu”.

Dziś rano delegacja opuściła Łódź i szlakiem dalszej podróży po naszym kraju uda się do Katowic.



PANORAMA

Strajki w 1931 roku w Schloesserowskiej Manufakturze

Robotnicy Ozorkowa w obronie swych praw do pracy

BARBARA WACHOWSKA

W roku 1929 gospodarka Polski zaczęła przeżywać jeden z największych kryzysów ekonomicznych.

Włókiennictwo spośród innych gałęzi przemysłu zostało dotknięte kryzysem najwcześniej. Kryzys zamykał się tu bardzo ostro. Największe nasilenie objawów kryzysowych ujawniać się zaczęło w roku 1931. Gwałtownie spadała wówczas produkcja i kurczyło się spożycie wyrobów włókienniczych na głowę ludności.

W sierpniu 1931 roku w handlu tkaninami włókienniczymi zanotowano poważny spadek obrotów dochodzących w niektórych przedsiębiorstwach do 30 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Liczba nieczynnych zakładów włókienniczych przekroczyła na początku 1931 roku 200. I tak np. w kwietniu 1931 r. fabrykanctwo unieruchomiło prawie wszystkie zakłady w Białymstoku (z wyjątkiem firmy „Sziro”, pracującej na zamówienie Min. Spraw Wojskowych). W maju na okres dwóch tygodni zamknięto 17 fabryk włókienniczych w Białymstoku. Pod koniec czerwca została na 2 tygodnie zamknięta fabryka w Żyrardowie. W okręgu łódzkim jeszcze w styczniu 1931 roku Ender zamknął Moszczeńską Manufakturę, zwalniając 1500 robotników. W parę dni później zamknął na pewien czas swoją fabrykę w Łodzi Geyer. W czerwcu Oskar Kon zamknął przedział i tkalnię w Widzewskiej Manufakturze. Rozpoczęły się masowe redukcje robotników. Tylko w maju 1931 roku fabrykanctwo pozbaawiło w Łodzi pracy ponad 7.000 robotników.

Bezrobocie przybrało we włókiennictwie rozmiary katastrofalne. Łódź liczyła na początku 1931 roku około 54.000 bezrobotnych, z tego szóstki pobierało zasiłek 17.000 osób. Na okręg łódzki przypadło blisko 80.000 ludzi pozbawionych pracy.

Włókiennicze raz po raz zrywały się do walki przeciwko redukcjom, obniżeniu zarobków i zamykaniu fabryk. Tak więc gdy Geyer w styczniu ogłosił lokaut, robotnicy zebraли się tłumnie przed fabryką i urządzili demonstracyjną protest. Włókienniczy

pedziła policja. Byli ranni. W lutym, gdy w zgierskich fabrykach G. Brenger i S. Meyer obniżono zarobki i zredukowano robotników, doszło do burzliwego strajku. W czerwcu wybuchł w Łodzi ostrą strajk w Widzewskiej Manufakturze, gdy dyrekcja zbyt długo zalegała z wypłaceniem zarobków. Ponownie do burzliwych zajęć na terenie tejże fabryki doszło na początku lipca. Tłumy zgromadzonych włókienniczych rozprzesłała policja. Dziewięć osób zostało aresztowanych. W lipcu wybuchł strajk 140 włókienniczych u Kronmana w Zdunskiej Woli na tle obniżki za-

robków. W sierpniu zastrajkowali robotnicy fabryki wyrobów bawełnianych Jersaka w Żelowie. Pracę przerwało 130 robotników przeciwstawiając się obniżeniu płac. Strajkiem odpowiedzieli także robotnicy fabryki Przygórskich w Łodzi na redukcję i wzmożoną racjonalizację. W październiku wybuchł potężny i długotrwały strajk w łódzkim przemysle jedwabniczym o umowę zbiorową i unormowanie płac. Objął on 70 fabryk. W listopadzie arena walki strajkowej stała się znów Widzewska Manufaktura. 26 listopada 800 tkaczy zastosowało strajk włoski przeciwko zmniejszeniu ilości robotników przy obsłudze krosien.

*) Krótkotrwały strajk, polegający na pozostaniu robotników w fabryce na wzór strajków robotników włoskich z 1921 r.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Problemy ze znakiem „?” Czy Deimos i Phobos

Młody astronom moskiewski, dr I. S. Szklowski (znany m. in. z oryginalnych badań tzw. radiogwiazd), wysunął niedawno osobliwą hipotezę. Zakłada ona ewentualność, że Deimos i Phobos, dwa księżycy Marsa, nie są tworam naturalnymi. A więc można by je zaliczyć do kategorii sztucznie wprowadzonych na orbitę obiektów, podobnych w pewnym sensie do naszych ziemskich sputników.

są dziełem „Marsjan”?

Osobliwa hipoteza prof. Szklowskiego — obiektem coraz większego zainteresowania

KARŁY PRZESTRZENI

Skąd wzięło początek tego rodzaju fantastyczne przypuszczenie? Jego źródłem jest to, że księżycy Marsa należą do twórców bezsprzecznie niezwykłych, jedynych w swoim rodzaju w obrębie całego systemu słonecznego.

„Układ księżyców Marsa — twierdzi mgr A. Wróblewski — jest tak mały, że stanowi jakby dziecinny model wielkich systemów kosmicznych. Oba księżycy wypadają

nazwać mikroskopijnymi (oczywiście w skali astronomicznej), ich średnice są bowiem tak małe, że dotychczas nie udało się wyznaczyć ich dokładnych wartości”.

Zdaniem niektórych badaczy Marsa wynoszą one 22 i 11 km. Inni „dają” im nie więcej, niż 15 i 7,5 km. Tak czy inaczej są to twory zastępujące na miano miniatury.

Nie dziwnego, że warunki fizyczne, jakie spotkałybyśmy w obrębie obu tych ciał niebieskich, muszą być nietypowe. Ciężar człowieka na powierzchni Deimos czy Phobos nie przekraczałby... kilkunastu gramów. Wyrzucony zaś ręką kamień uleciałby bezpowrotnie w przestrzeń międzyplanetarną.

INNE „DZIWIWY” MARSJAŃSKICH KSIĘŻYCÓW

Ruchy obu marsjańskich księżyców są stosunkowo bardzo szybkie. Phobos „wyrzeka” niejako obrót samej planety wokół jej osi: wschodzi na zachodzie, a zachodzi na wschodzie.

Jest to zjawisko typowe tylko dla Marsa, nie spotykane zaś w przypadku innych planet naszego układu słonecznego. Wykazuje ono pewne podobieństwo jedynie w odniesieniu do sztucznych satelitów Ziemi.

Sprawy „dziwnych” zjawisk charakterystycznych dla układów księżyców Marsa, na tym się nie kończą. I tak np. okrążają one swą „macierzy-

sta” planetę stosunkowo bardzo blisko (Deimos krąży wokół Marsa w odległości około 20 tys. km, Phobos zaś — w odległości około 6 tys. km). Masa Marsa wywołuje w tych warunkach różnorodne zaburzenia ich ruchu. Zaburzenia te z wielu względów podobne są do tych, jakie ma Ziemia wywiera na ruchy jej szpacznych satelitów.

SATELITY „POJAWIŁY” SIĘ DOPIERO W LATACH 1862—1877...

Wiele osobliwości kryje również historia odkrycia księżyców Marsa.

Zaczyna się ona z chwili, gdy Galileusz — odkrywca lunety astronomicznej — na początku XVII stulecia odkrył cztery księżycy Jowisza. Wkrótce potem Kepler wysunął tezę, że Mars powinien mieć przypuszczalnie dwa „własne” księżycy.

Poszukiwania ich nie przynosiły rezultatu przez całe dziesięć lat. Na nie nie udało się zastosowanie udoskonalonych, coraz potężniejszych lunet. Odkrycie księżyców Marsa nie udało się nawet tak wybitnemu astronomowi, jak William Herschel. W roku 1862 wątpiono już ostatecznie w — sugerowane przez Keplera — istnienie marsjańskich księżyców.

W roku 1877 nadeszła szczególnie korzystna dla astronomów opozycja Marsa. I oto w sierpniu tego roku Hall odkrył wreszcie dwa od tak dawna

(Dalszy ciąg na str. 5)

- „Koń by się uśmieł...”
- „Koń ma cztery nogi i potknie się...”
- „Trzeba mieć końskie zdrowie...”
- „Niech się koń martwi — ma duży łeb...”



KOŃ

koniowi nierówny

I rzeczywiście, sympatyczny, czarny jak smoła koń serdecznie uśmieł się, kiedy usiłowalem nań wsiąść. Rżnął, aż echo odpowiadało, aż odpowiadały 204 ogiery w bogusławickiej stajni. Nie, nie, przez HYRDE Z DRAGIEM nie przeskoczyłem — ale muszę się pochwalić, że z pomocą starszego maszaltera — Józefa Gajdy i... konia (nadzwyczaj spokojnego zwierza) wsiadłem wreszcie. Jeździec — Marek Różycki z Piotrkowa, prowadził cierpliwie mój środek lokomocji na ŁONŻY, a ja jeździłem w kółko. Kości mi trzeszczały (staralem trzymać się prosto), ale zejść nie mogłem — przez długi czas zastanawiałem się, jak tu zwierzę zatrzymać. Wreszcie koń sam stanął — widocznie znudził mu się taki jeździec.

Ale za to jak skakał Marek Różycki! — przez drogę, przez HYRDE Z DRAGIEM, przez szereg, przez wiele innych przeszkód, których nazw już nie pamiętam. Eech — nie dziwnego — to już stary koniarz. Młody chłopak.

ŚWIĘTO KONIA

Państwowe stado ogierów w Bogusławicach ma zadanie — wychowywać rasowe ogiery, które zapewnią dobre potomstwo. Ogiery z Bogusławic są znane i cenione w całym województwie łódzkim, kieleckim, części krakowskiego. Pół roku wykonują swe właściwe obowiązki, pół roku odpoczywają — to znaczy oprócz niedziel i czwartków (to końskie święta) jeżdżą w zaprzęgach, są używane do prac gospodarskich.

KOŃ ZA 150 TYS. ŻŁ.

Konie bogusławickie są znane w Szwajcarii, Belgii, Kanadzie, Holandii, Włoszech i wielu innych krajach. Tam już z innej strony — od strony sportowej. Hodowla eksportowa, to jakby „konik” tej końskiej instytucji, zadanie uboczne. Lądnie „uboczne” — jeżeli np. wpływ za eksport koni w ub. roku wyniósł prawie 1 milion złotych. Średnia cena sprzedaży — 86 tys. zł. Najdroższy koń — 150 tys. zł.



Panie, koń to zwierzę delikatne, czule. Dlatego każdy koniarz, to miły człowiek.

To przypadkowo usłyszałem zdanie szwedzkiego może się odnosić do dyrektora stadu, p. Andrzeja Osadźńskiego. Kiedy mówi o swoich pupilach, zapala się, oczy mu błyszczą. Starym, koniarskim zwyczajem, jak po dokonanej transakcji siedzimy przy lampce wina (to kuracja mólch obolałych kości) i gwarzymy.

KOŃSKIE SPRAWY

Końskie sprawy, to sprawy delikatne, pełne specyficznego humoru, nawet... hazardu. Handel koniami...

Przyjechał Szwajcarzy. Jedna ze stadnin przywiozła dwa konie. Szwajcarzy nie kupił, kupiliśmy wobec tego my — ona za 25 tys. złotych. Po pewnym czasie te same konie sprzedaliśmy tej samej szwajcarskiej komisji za 140 tys. zł. Opiacano się.

Ale... raz na wozie, raz pod wozem. Kiedyś, Szwajcarzy za 100 tys. zł kupili od nas „Olimpa”. Teraz to najpiękniejszy koń w Szwajcarii — skacze 2,20 m. Ba, gdyby wiedział...

Tutaj każdy koń ma swoje imię. Szczególnie znany jest ślepy na jedno oko Dział, czarny Łajkonik, Mazut, Burton, Baryt... Zaczyna się od trzyletnich źrebaków przechodzących ze stadnin. Te źrebaki, które z różnych względów nie pozostają ogierami, wychowuje się na sportowców.

Po półrocznych ćwiczeniach już mogą iść na eksport. Reszta zostaje dla własnej sekcji jeździeckiej. Dwa lata treningu i źreback staje się pełnowartościowym koniem wycynowym. Wyniki? — Wiele startów, wiele zwycięstw. Np. II miejsce jeźdźca Działczyka na Bawarcie w Warszawie na zawodach międzynarodowych.

Należy pamiętać o tym, że konkursy — konkurencje olimpijskie, to zupełnie co innego niż wycynki np. na torze szwedzkim. Tam koń ma za zadanie rozwinąć jak największą szybkość (czasem do 60 km na godzinę), tu musi być wychowany wszechstronnie. Biega, skacze, nawet... tańczy. Oczywiście za cenę uprzejmego treningu. A trening jak... Krzyszkwiać. Codziennie, systematycznie. Je też odpowiednio — 5 kg owsa, 6 kg siana, masę wody. Końskie zdrowie trzeba mieć, żeby tyle zjeść i tak skakać.

PRZYSZŁOŚĆ KONIA

— To prawda, mówi (chyba z pewnym żalem) dyr. Osadźński, że dziś nie potrzeba nam tyle koni co przedtem. Ale te, które są potrzebne, muszą być zdrowe, silne. Słabe konie, „chabety” trzeba wycelminować, a to jest właśnie naszym zadaniem. Zaś koń — sportowiec nigdy nie straci swego znaczenia.

JERZY KATARASINSKI

Fotociekawostki



Na mecie emocjonującego wyścigu nianieł w Paryżu.

Dziś i jutro uroczystości inauguracyjne
nowy rok akademicki WAM

RADA PAŃSTWA nadala sztandar WAM w Łodzi

WOJSKOWA AKADEMIA MEDYCZNA INAUGURUJE NOWY ROK AKADEMICKI UROCZYSTOŚCIĄ NADANIA PRZEZ RADĘ PAŃSTWA — SZTANDARU, WRĘCZENIA SZTANDARU W IMIENIU MINISTRA OBRONY NARODOWEJ DOKONA GL. KWATERMISTRZ WP GEN. DYW. — WIKTOR ZIMINSKI NASTAPI O DZIŚ, W NIEDZIELĘ O GODZ. 11 PRZY UL. ZRODŁOWEJ 52. NASTĘPNIE ODBEDZIE SIĘ UROCZYSTE ZAPRZYŚNIENIE SŁUCHACZY PIERWSZEGO ROKU STUDIÓW, A PO OKOLICZNOŚCIOWYM PRZEMÓWIENIU — DEFILADA STUDENTÓW WAM.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 1961-62 odbędzie się jutro (2 października) o godz. 10 w sali Filharmonii w Łodzi. Otwarcia uroczystości dokona rektor WAM gen. bryg. prof. dr Marian Gąrlicki, który także złoży sprawozdanie z działalności Wojskowej Akademii Medycznej za ubiegły rok akademicki.

W tym roku zrealizuje część swych zamierzeń, poza tym w pełni usamodzielnienie się uczelni, korzystając z dotychczas z pomocy akademii cywilnej. W styczniu rozpoczyna się prace adaptacyjne gmachów przeznaczonych na zakłady teoretyczne. Wybowankowie uczelni ko-

rzystać będą w tym roku z pełnego wyposażenia swego ośrodka kulturalno-naukowego. Do ich dyspozycji przeznaczono klub, kawiarnię, bibliotekę, a także świetlicę z telewizorami. Zimowa hala sportowa uzupełniona zostanie w roku przyszłym dużym boiskiem z którego korzystać będą mogli również studenci innych uczelni łódzkich.

W CBWA

- ☐ Malarstwo
- ☐ Rysunek
- ☐ Grafika
- ☐ Płaskorzeźba

Jerzego Morgi

W ŚRODĘ 4. BM. O GODZ. 18 W LOKALU WYSTAWOWYM CBWA (PIOTRKOWSKA 102) OTWARTA ZOSTANIE WYSTAWA PRAC JERZEGO MORGI.

Jerzy Morga jest łodzianinem, absolwentem PWSSP, gdzie studiował pod kierunkiem prof. Modzelewskiego i Bojkowa.

Ekspozycja, którą zaprezentuje nam teraz, będzie pierwszą zbiorową wystawą jego prac, obejmujących malarstwo, rysunek, grafikę i płaskorzeźbę.

Rysunek jego jest bardzo różnorodny w swojej technice, uwzględniający zarówno tusz jak kredkę kolorową i ołówki. Dominuje tu kreska kontrastowa — wydobytą — bardzo pewnymi pociągnięciami — delikatna przy tym i miękka. Przeważają motywy marynistyczne, podpatrzone i zrealizowane z dużą kulturą.

Najciekawszą jednak pozycją wystawy będą płaskorzeźby kolorowane w gipsie o bardzo ciekawych formach.

Jerzy Morga informuje nas:

„Technika ta interesuje mnie od dawna, od dawna też eksperymentowałem nad jej urozmaiceniem przez wprowadzenie nowych form

Gips to materiał niezwykle, że jak powiem, przysięgam i wierzę, poddaje się łatwo każdej obróbce: można go skleić, łączyć z innymi materiałami, jak również powlekać... nawet metalami.

Na wystawie moich prac nie eksponuję jednak tych ostatnich prób, natomiast przedstawiam płaskorzeźby wykonane innymi sposobami. A więc odlewane w formach klejowych, następnie zaś poddawane obróbce ręcznej.

Podjęciem tu tematyki bardzo różnorodnej, zaczęły się od naśladownictwa przy mitycznych rysunkach jaskiniowych, poprzez świat zwierząt, aż do problematyki najbardziej współczesnej i aktu-
alnej”.

Tyle sam artysta. A jak założenia jego wyglądają w praktyce?

Zobaczymy w środę w CBWA.

M. J.

Mimochodem

„Uwaga — złe szprotki“!

Bardzo lubię ryby. Nie jestem chyba wyjątkiem. Szczególną pasją moją są konserwy rybne, które, jak by nie było, zdobyły sobie już pewną markę u „klientów” naszego przemysłu przetwórczego.

Jak mi się przyjemnie zrobiło — gdy zobaczyłem w jednym z SAM-ów przy ul. Piotrkowskiej okazała stertę szklanych słoików z banderolami. „Szprotki w sosie pomidorowym” — Przedsiębiorstwo Rybne w Gdyni”.

Nie piszę, w którym to było SAM-ie — bo tym razem trudno widać łódzki handel, a SAM-ów jest wiele i chyba wszystkie zaopatrzyły się w tę smaczną nazwaną konserwę.

Trzeba natomiast porządknie natrzeć uszu szanownemu producentowi — Przedsiębiorstwu Rybnemu w Gdyni, które tym razem nie tylko wypuściło brak, nie zającując nawet łaskawie banderolą datą produkcji, ale... zaryzykowało zdrowiem konsumentów.

Szprotki okazały się mocno... kwaśne, a sos pomidorowy już fermentował. Proponuję — w celu uniknięcia nieporozumień — umieszczenie na takich banderolach ostrzeżenia: „uwaga — złe szprotki”, bo przecież hasło „zły pies” umieszczamy na bramie, wtedy kiedy potrzeba. Dlaczego czynonogi mają być uprzywilejowane?
A. G.

Łódzkie fotoaktualności

Na białym pasie



Białe pasy czyli popularne „zebrzy” powinny budzić zaufanie przechodniów. Na białym pasie możemy przebiec bezpiecznie przechodząc jezdnię. Pojazdy winny zwrócić tu swą szybkość bądź też całkowicie się zatrzymać. Jednakże w praktyce nie zawsze kierowcy przestrzegają tych przepisów. Za obserwowaliśmy pewnego dnia w ciągu 15 minut zaledwie kilka samochodów, które zwinili bądź też zatrzymały się na białym pasie przy ul. Piotrkowskiej naprzeciw Alei Parkowej. Zatrzymał się wóz oznaczo-

ny numerem IB - 2330, zwinął ID - 2596 należący do Kolumny Sprzętu Sanitarnego. Natomiast wóz IB - 8936 w pełnym biegu przejechał białą pas mimo, że w tym czasie byli na nim przechodnie. Podobnie zignorował wyznaczone przejście dla pieszych wóz nr IB - 4188.

Wydaje się, że czas najwyższy, aby łódzcy kierowcy więcej zwracali uwagę na białe pasy, na których każdy przechodzień powinien być bezpieczny.

Foto: L. Olejniczak

ZSP w akcji...

Rozpoczyna się nowy rok akademicki, a w związku z tym nasila się również działalność Zrzeszenia Studentów Polskich. Jak nas poinformowano w Radzie Okręgowej ZSP, w najbliższym czasie uwagę skieruje się głównie na prace z nowo przyjętymi studentami. Dla nich właśnie we wszystkich większych domach akademickich i w gmachach uczelni ZSP uruchomi punkty informacyjne, w których będzie można uzyskać wiadomości w sprawach „urządzenia się” w domu studenckim, stołówki itp. oraz materiały o działalności zrzeszenia.

Dla wielu grup studentów I roku została zorganizowana w Klubie Studenckim i świetli-

cach tzw. „wieczorki zapoznawcze”, na które zaprosi się pracowników naukowych uczelni. Szczególnie godną uznania jest inicjatywa zorganizowania pierwszej w Łodzi „grupy regionalnej” studentów I roku wywodzących się z Piotrkowa. Na pierwsze spotkanie piotrkowian przybędą przedstawiciele RN m. Łodzi oraz Miejskiej Rady Narodowej z Piotrkowa. Ci ostatni mówić będą o perspektywach „powrotu” do miasta na studia.

Przedstawiciele ZSP wezmą także udział w zebraniach studentów I roku z dziekanami poszczególnych wydziałów. Tym razem więc nowo przyjęci studenci będą mieli od początku okazję do wcielenia się w prace zrzeszenia.

Z innych zamierzeń najbliższego okresu warto wspomnieć ogólniódzkie naradę aktywu studenckiego na temat sytuacji międzynarodowej. Na tej samej naradzie zostanie przedstawiiony dokładny program pracy ZSP na rok akademicki 1961-1962. W niedzielę 15 października przynajmniej tradycyjni już „Dzień pracy społecznej studentów”. Przewiduje się że większość kilkudziesięciu tysięcy studenckiej przystąpi tego dnia do porządkowania miasta. W poniedziałek 23 bm. studenci zaprezentują społeczeństwu Łodzi „przedstawienie galowe” wszystkich swoich zespołów artystycznych. Imprezy inauguracyjne zakończy się 26 bm. wielkim „jesiennym bałem studenckim”.

(bz)

PREMIERY filmowe

NIE MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE REPERTUAR NAJBLIŻSZEGO TYGODNIA ZOSTAŁ DOBRANY SZCZĘŚLIWIE I Z JAKĄS KONCEPCJĄ, Z LICZBY CZTERECH NOWYCH FILMÓW, TRZY DOTYCZĄ TEMATYKI OKUPACYJNEJ. OTRZYMUJEMY PO JEDNYM FILMIE POLSKIM, RADZIECKIM, NRD I AMERYKAŃSKIM.

Jutro na ekran kina „WISLA” wchodzi nowy film polski, którego nie oglądaliśmy w czasie wrześniowego Festiwalu — „Świąteczne urodzenia” zrealizowany przez Stanisława Różewicza. Są to trzy nowele, z których jedna rozgrywa się w roku 1939, pozostałe — w późniejszych latach wojny. Tym razem Różewicz poświęcił się obserwacjom przeżyć dziecięcych.

Już od dziesiąt w „POLONI” wyświetlany jest radziecki dramat obyczajowy „Dzień ostatni, dzień pierwszy”. Jego treścią jest ostatni dzień pracy listonosza, który wytrwał na swoim stanowisku przez 50 lat, a teraz zdaje swoje obowiązki młodzieńcy kci następczyni.

Również dzisiaj „WOLNOŚĆ” rozpoczyna wyświetlanie panoramicznego obrazu amerykańskiego „Pamiętnik Anny Frank”. Film został zrealizowany według słynnej sztuki Goodricha i Hacketta, która obiegła już sceny niemal całego świata. Przypominamy, że sztuka została napisana w oparciu o pamiętnik żydowskiej dziewczynki ukrywającej się w czasie okupacji w Amsterdamie.

Z końcem tygodnia na ekran kina „POLONIA” wchodzi dramat produkcji NRD „Uskrzydleni”, którego treścią są koleje życiowe niemieckiego montera lotniczego — antyfaszysty, od

Piękna szkoła w Chocianowicach

Jeszcze jedna szkoła przybyła w sobotę łódzkiej młodzieży. Otwarto ją w Chocianowicach przy ul. Kuźnickiej nr. 9.

Nowa szkoła, wybudowana

kosztom 5 mln. złotych, posiadać będzie 8 klas i uczyć się w niej będzie 400 dzieci.

Uroczystego otwarcia w obecności wiceprzewodniczącego Prez. DRN — Górna mgr R. Szyburskiego, dokonał przedstawiciel Kuratorium łódzkiego, przekazując kierownictwo nowej placówce oświatowej w ręce p. J. Ordyczyńskiego.

Patronat nad szkołą objęło Łódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.

Do naszego miasta przybyła 30-osobowa grupa studentów kubańskich, którzy będą w łódzkim Studium Przygotowawczym dla Obcokrajowców przygotowawali się do nauki w wyższych uczelniach naszego kraju.

Przybyłych gości powitali w Osiedlu Studenckim przy ul. Patrice Lumumby przedstawiciele Studium Przygotowawczego i Zrzeszenia Studentów Polskich.

W niedzielę

W Parku Poniatowskiego

W muszli koncertowej Parku im. J. Poniatowskiego w Łodzi odbędzie się w niedzielę (1 bm.) wielka impreza rozrywkowa.

Udział w imprezie biorą: J. Abbe-Szymańska, I. i F. Błaszczycy, J. Cwikliński, Danuta Debich, E. Halicka, S. Heimbeger, T. Masłowska, Lena Wilczyńska, A. Pindras, Sima Sawin, M. Stefański, H. Szwałcer, K. Tomaszewska, T. Woźniakowski oraz zespół muzyczny „Koliber”. Początek imprezy o godz. 15.00. Całkowity dochód przeznaczony na fundusz SFOS.

Francuski i rosyjski w LDK

LDK posiada jeszcze kilka wolnych miejsc na język francuski i rosyjski, wszystkich stopni, tak dla dorosłych jak i dla młodzieży.

Zapisy przyjmuje Dział Upowszechniania Wiedzy, pokój 310, w godz. 14-19.

Nowa placówka handlowa na Bałutach

„1001 drobiazgow” już można nabwać

Nie 1001, a prawie 4000 rodzajów przeróżnych artykułów kupić można w pierwszym, nowo otwartym w Łodzi sklepie „1001 drobiazgow”. Sklep mieści się w dzielnicy Bałuty, przy ul. Lutomińskiej 2-4, róg Zgierskiej.

Nowa placówka handlowa zajmuje cały parter wielkiego bloku mieszkalnego i posiada cztery zasadnicze działy: elektryczny, tworzyw sztucznych, porcelany i szkła, artykułów metalowych i gospodarstwa domowego oraz wyrobów szrotkarskich i drewnianych. Sprzedaż odbywa się tu metodą preselekcji, tzn. towar wręcza sprzedawca, p. utuszczeniu należności w kasie.

Wprowadzono tu również ciekawą innowację, pierwszą chyba tego rodzaju w Łodzi, która jest świetnym chwytym reklamowym. W czasie kiedy mamy zaabsorbowane są wybieraniem drobiazgow, dzieci bawić się mogą zabawkami, specjalnie tu w tym celu przygotowanymi.

Pierwszy łódzki, a w ogóle trzeci w kraju, sklep „1001 drobiazgow” dostał piękną oprawę plastyczną, jest widny i przestronny. W rekordowym tempie został przy tym oddany do użytku. Duże uznanie

należy się za to dyrekcji MHD — Art. Gospodarstwa Domowego.

bn.

„Dark Glory” otworzyła sezon w Teatrze Jaracza

W dniu wczorajszym Teatr im. Jaracza zainaugurował sezon 1961-1962 premierą sztuki Karola Obidniaka „Dark Glory”.

Interesująca ta sztuka młodego łódzkiego dramaturga porusza niezmiernie dziś aktualny problem grozy nuklearnej wiszącej nad światem.

Akcja sztuki rozgrywa się na zachodnim wybrzeżu Ameryki Północnej w pobliżu bazy wojsk rakietowych. Głównym walorem „Dark Glory” są jej głęboko humanistyczne akcenty, które autor wypunktował w sposób bardzo mądry.

„Dark Glory” reżyseruje Feliks Zukowski. Dekoracje Józefa Rachwałskiego. Obok artystów Teatru im. Jaracza wystąpił 4-osobowy zespół taneczny pod kierownictwem F. Parrella.

m.

Pracownicy ORS na Dom im. prof. Szustrowej i łódzkie trojaczki

Inicjatywa „Dziennika Łódzkiego” ufundowania ze składek społeczeństwa Domu im. prof. Jadwigi Szustrowej dla przewlekle chorych na gruźlicę znajduje coraz szerszy odzew.

Do listy ofiarodawców na ten cel przybyli ostatnio pra-

cownicy Obsługi Ratalnej Sprzedaży, którzy przekazali na konto budowy domu 200 zł.

Drugie 200 zł pracownicy ORS przekazali na upominek dla łódzkich trojaczek.

(wy)

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA 1 PAŹDZIERNIKA

Imprezy z okazji Święta Mili-cjanta. Stadion LKS przy Al. Unii. Godz. 15.

HOKEJ na trawie. Boisko przy ul. Letniej 4 mecz ligowy Budowlani (Łódź) - AZS (Poznań). Przemeczc Budowlani II - MKS Polesie.

PILKA NOŻNA o mistrzostwo III ligi. Włókniarz (L) - Stal (Radomsko) godz. 11 boisko przy ul. Kilińskiego 188, Widzew - Czarni (Kutno) godz. 11 boisko Widzewa, Włókniarz (Pab) - Orzeł (Łódź) w Pabianicach o godz. 11.15 Start - LKS IB godz. 15 boisko przy ul. Teresy, w Radomsku o godz. 15, Czarni (Radomsko) - PFC. Na boisku przy ul. Kilińskiego 188, Stal (Głowno) - Włókniarz (Łódź) o mistrzostwo A klasy. Godz. 15.

TENIS STOŁOWY I liga Start - Szeza (Wrocław) godz. 11 sala Startu przy ul. Teresy, o mistrzostwo II ligi godz. 10, sala przy ul. Tylniej 6, Włókniarz (L) - AZS.

Inauguracja imprez sportowych z okazji Święta MO

Młodzi bokserzy Łodzi zdobyli pierwsze 2 punkty

- Sensacyjna porażka mistrza Polski
Awans szermierki
Dzudo - atrakcją wieczoru

Wczoraj wieczorem, odbyła się inauguracja imprez sportowych, organizowanych z okazji Święta Mili-cjanta. W Pałacu Sportowym oglądaliśmy pokazy szermierze, walki dzudo oraz mecz bokserki juniorów Białegostoku i Łodzi o puchar PZB.

Szermierka doczekała się narzęzie wielkiego awansu. Wysła-ona z ciasnych sal gimnastycznych i miała możliwość zaprezentowania się kilku tysiącom widzów w hali. Trzeba obiektywnie stwierdzić, iż pokaz przygotowa-ny przez fęchmistrza Urbąńskiego wypadł efektywnie. W pokazie zwycięstwo odnieśli we florecie Szytko, w szpadzie i szabli Wit-czak.

Długotrwałe oklaski sypały się „pod adresem” dzudo. Walki podobają się publiczności. Głównym punktem programu był mecz bokserki Białostok - Łódź. Młodym pięściarzom wiele jeszcze brakuje do miana mistrza. Długa czeka ich droga do sławy.

Mecz wygrali łodzianie 12:10, ale mało brakowało - a spotkanie mogło z równym powodzeniem zakończyć się wynikiem od wrotnym. Łodzianie przed meczem oddali w wadze lekkośredniej punkty walkowerem, ze względu na nadwagę Wasilewskiego, a Białostok nie miał prze-ciwnika dla Piaseckiego w wadze półciężkiej.

W wadze lekkopółśredniej do-szło do sensacji. Aktualny mistrz Polski w wadze lekkiej juniorów Józefiak (L) przegrał z Kościu-żyskiem (B). Łodzianin walczyl poniżej swoich możliwości. Za-pominał o gardzie i dużo ciosów wyprawdanych przez niego tra-fiło w próżnię. Zwycięstwo Ko-ściużyka było zasłużone chociaż jeden z sędziów wypunktował re-mis.

W wadze półśredniej Polak (B) pokonał Prętkowskiego. W wadze lekkośredniej Marku-szewski (B) zdobył punkty wal-kowerem, a w spotkaniu towarzy-skim zremisował po ciekawym po-jedyнку z Wasilewskim.

W wadze średniej Piasecki (L) wygrał z Janowiczem (B), a w wadze półciężkiej Olszewski (L) zdobył punkty walkowerem. W wadze ciężkiej Waluk (B) poko-nał w pierwszym starciu przez-tyka. Strzeleckiego. Była to raczej parodia boks, zwłaszcza, że Strzelecki od pierwszych sekund błędził po ringu i szukał możli-wości szybszego zakończenia za-najomości z Walukiem.

W meczach finałowych o pu-char PZB udział biorą reprezen-tacje Łodzi, Białegostoku, Lubli-ny i Bydgoszczy. (n)

Rendez-vous z MO



Dziś o godz. 15 rozpoczyna się na stadionie LKS 3-go-dzinny spektakl w wykona-niu łódzkiej milicjantów. W programie - pokazy jazdy motorowej, wyścigi kolar-skie i tresura psów, z któ-rych największe zaintereso-wanie budzi z pewnością Jarzab. Oto fragment jego treninu do dzisiejszych wy-stępów. Foto. Arsen.

Mistrzostwa FIS na ekranach telewizyjnych

ZAKOPANE. - Komitet organi-zacyjny narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem, niemal ka-żdego dnia otrzymuje zgłoszenia przyjazdu dziennikarzy zagranic-nych. Dotychczas do obsługi mi-strzostw zgłoszono już ponad 60 dziennikarzy ze Szwecji, Norwe-gii, Danii, Anglii, NRD, Austrii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Dani-i i Polski.

Chęć przeprowadzania bezpo-srednich audycji radiowych zgłosił radiofonie: ZSRR, NRD, Austrii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Dani-i i Polski. Bardzo starannie przygotowują się do obsługi mistrzostw Polskie Radio, Telewizja, Polska Agencja Prasowa, oraz Centralna Agencja Fotograficzna. Instytucje te, za-bezpieczyły sobie w Zakopanem sieć niezbędnych urządzeń tele-komunikacyjnych oraz zarezerwo-wały miejsca i stanowiska robo-cze dla swych dziennikarzy i obu-sługi technicznej.

W Zakopanem, równolegle z pracami budowlanymi, trwają in-tenzywne roboty przy ukiadaniu przewodów telekomunikacyjnych, instalacji urządzeń w nowym bu-dynku poczty, oraz montażu now-ej automatycznej centrali tele-fonicznej.

Zgodnie z oświadczeniem pełno-mocnika ministra łączności do spraw narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem inż. dyrek-tora Prudzyńskiego, mimo wiel-kich trudności, wszystkie prace telekomunikacyjne, łącznie z bu-dową stacji przekształtujących na Gubałowie, Luboniu i w Krako-wie, zostaną ukończone i oddane do dyspozycji prasy, radia i te-lewizji w odpowiednim terminie.

USA-Polska w Chicago

Dann Ferris, sekretarz hono-raryj Amerykańskiej Federacji Lekkoatletycznej oświadczył w liście do PZLA, że Amerykanie są ogromnie wdzięczni za przy-jęcie zgotowane im przez Po-laków podczas warszawskiego meczu.

W tym samym piśmie Ferris zawiadomił, iż władze miejskie w Chicago zgodziły się zor-ganizować międzynarodowe spotkanie Polska-USA w termi-ne 29 czerwiec - 1 lipiec, 1982.

Miliony i rzeczywistość

Czytam i... błędnie - tak należałoby określić rezultaty lek-tury pism zajmujących się spra-wami sportu. Z jednej strony jesteśmy nieprzerwanie alarmo-wani niskim stopniem usporto-wania naszej młodzieży, a z drugiej... skłonni do przesady sprawozdawcy starają się prze-konać opinię o czymś zgola od wrotnym.

W ostatnim numerze „Prze-glądu Sportowego” wyczytali-smy, że „kilka milionów uczeń-nic i uczniów bierze udział w czworoboju lekkoatletycznym”. Można autorowi podpisującemu się „Pance”, darować parę prze-jęczych stojących w dość dra-smicznej sprzeczności z zasada-mi gramatyki i dość obficie rozsiąanych w artykule, nie moż-na jednak pominąć milczeniem tej „bezkrytycznej oceny liczeb-ności startujących”. „Kilka milio-nów”. To brzmi zachęcająco. Lecz jak to pogodzić z żalami na niedostateczne upowszechni-enie kultury fizycznej? Był-bym skrajnym optymistą, gdy-bym żywił nadzieję, że „Pance”-zechce to swoim czytelnikom wyjaśnić.

Młodziż szkolna nie ucieka od zajęć sportowych. Warto by sobie jednak powiedzieć prawdę o metodach przyzwycza-jania tej młodzieży do sportu. Przy pomocy specjalnych ogło-szeń zamieszczanych w prasie pragniemy przywrócić spo-łeczności do tak prostej czyn-ności z zakresu higieny, jak mycie zębów. Kiedy zuczniemy agitować za uprawianiem cwi-czeń sportowych?

W tej sprawie zakłada nam porządek działania ligomania, trwoga o punkty ulubionej dru-zyny, a cała widowiskowa stro-na sportu przetrasta jego warto-ść zdrowotną, wychowawczą. W jednostronnym traktowaniu zawodów sportowych, wyłącza-nie jako atrakcji widowiskowej grzebiemy niekiedy zasadniczą cele wychowania fizycznego. Z

młodych chłopców, którzy po-winni sami rzucać dyskiem, plu-wać lub grać w futbol udało nam się uczynić kibiców, nie wiele natomiast uzyskaliśmy dla uczynienia z nich aktywnych sportowców. Budujemy szkoły wyposażone w znakomite pra-cownie przyrodnicze, fizyczne, chemiczne, lecz pozabawione boisk. Za obiednego maniała u-znano pewnego młodego archi-tekta, który zdeptał buty poszu-kując zrozumienia dla idei wy-posażenia każdej szkoły w tani-nia, otwartą pływalnię.

Kluby sportowe zajęte są sprawami rozgrywek mistrzow-skich. Działacze nie mają cza-su, a często i ochoty, by spoj-rzeć za parkany ogradzające budynki szkolne. Znam parę klubów idealnie wyposażonych w urządzenia sportowe. Bieżnie boisk porastają pleśnią, w piu-nicach próchnieją stoły ping-pongowe, eksploatuje się tylko śale gimnastyczne, niestety wy-laczenie w sobotnie wieczory, dla urządzania tanecznych za-baw. A w sąsiedztwie - mło-dzież szkolna nie ma odpowied-nich możliwości do rozwinięcia ruchu sportowego. Czy nie war-to by zająć się bliżej taką „działalnością” klubową i wy-korzystać urządzenia tych or-ganizacji dla potrzeb dzieci szkolnych?

Czy w ogóle nie należałoby dokonać gruntownej rewizji do-tychczasowego profilu organiza-cyjnego naszego sportu, oparte-go o kluby, zamiast o szkoły, te najbardziej naturalną bazę mło-dych sportowców? Istniały w swoim czasie opory w samym aparacie szkolnym. Ostatnio jed-nak jesteśmy świadkami pełne-go zrozumienia dla wychowa-nia fizycznego i sportu. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby objąć sportem rzeczywistość miliony młodzieży. O których napisał „Pance” z „Przeglądu Sportowego”.

Dziś Zimny zaatakuję rekord Kuca

Stadion Lechii w Gdańsku został bardzo starannie przy-gotowany do drużynowych lek-koatletycznych mistrzostw Pol-ski. Porawiono rutnie i skocz-nie oraz bieżnię, na której Kazimierz Zimny zaatakuję dziś rekordy świata na 5 km i 3 mile.

Atak na jeden z najbardziej „wyśrubowanych” rekordów

A to spryciarze...

Przed dwoma tygodniami by-li Pohl, Musiałek i Wilczek. Cj-la prójka słynna z meczu Gór-nika z Tottenham. Potem przy-szła kolej na Palińskiego. Dzie-ci dźwigały ciężary i domaga-ły się dekorowania złotymi me-dalami. Robiły wszystko, jak

nasz mistrz i rekordzista świa-ta, dzięki czemu przez cały ty-dzień mieszkanie przypomina-ło arenę do dźwigania ciężarów. Najgorsze zaczęło się jed-nak dopiero tego dnia, kiedy przeczytały o Jarzabie.

Skaranie boskie z tym kró-lem detektywów, jak go ktoś niepotrzebnie nazwał w podpi-si: pod zdjęciem zamieszczo-nym w „Dzienniku”!

„Czy tego Jarzaba będzie można kupić? Czy się nie p-parzy skazać przez płańcącą obrecz? Co on je? Czy można by go trzymać w pokoju, czy trzeba w budzie? Czy on kocha dzieci? Czy mógłby spać w moim łóżku? Jak on to ro-bi, że odkrywa ślady zlodziei?... - tysiące pytań spadały na moją głowę.

Jacek powiedział, że nie pó-jdzie do szkoły jeżeli nie do-stanie Jarzaba, a Kasia zrezyg-nowała z kariery fryzjerki i oświadczyła, że jej popołaniem jest służba w milicji, pod wa-runkiem, że będzie ja wykony-wała przy pomocy Jarzaba.

Zdawało mi się w pewnej chwili, że zdołam opanować tę „jarzabową” epidemię, kiedy zjawili się listonosz i powie-dział:

„To chyba bujda o tej jeź-dzie motocyklami pozabawio-ni kierowców!

Masz ci los! Już nie tylko psie popisy, lecz i czarodziej-stwa motocyklistów! Cały dom dostał krępką na punkcie nie-zdzielnych popisów milicjantów. Nowielec brakowało, aby zwo-lano nadzwyczajne zebranie ko-mitetu blokowego. Ale i tak od rana będzie się formowała domowa wycieczka na stadion LKS. Sprytnei ci milicjanci! Wiedzieli, jak trafić do dzieci, a przez nie - do rodziców!

Z. T.

Konarzewski w optymistycznym nastroju

Międzypaństwowy mecz z Niemiecką Republiką Demokratyczną (6.10. w Berlinie i 6.10. w Serrfen-burgu) zmobilizował czołowe pię-ciarzka do intensywnego trenin-gu. Tym razem odstąpiono od tradycyjnego zgromadzenia na stadionie Skry. Pięściarze mieszka-ją w hotelu na Torwarze, a trenują na stadionie i w sali Legii. Do czasu powrotu Stamma z Bu-igarii, treningami kieruje Tomasz Konarzewski, mając do pomocy dwóch młodych trenerów - ab-solwentów AWF, Nawrockiego i Marca. Jak dotychczas, w zgrupo-waniu zawodników brakuje jed-ynie Pietrzykowskiego, który za-wiadomił PZB, że przyjeździe do Warszawy w późniejszym termi-

nie. Tak więc, do meczu z NRD przygotuje się 16 następujących zawodników: Hofman, Zydacek, Bengig, Adamski, Paździór, Kulej, Wojciechowski, Woś, Knut, Kućmierz, Stańczykowski, Słowa-kaniec, Józefowicz, Jędrzejewski, Branicki i Makiewicz.

Jak oświadczył trener Konar-zewski, zawodnicy znajdują się już w niezłej formie. Zmobilizo-wali ich do tego rozgrywki ligo-we na początku sezonu. Wpraw-dzie, jeszcze nie wszyscy bokse-ry osiągnęli wysoką formę, ale przebieg treningów wskazuje na to, że do czasu wyjazdu do Ber-lina, będzie ona wystarczająco dobra.

• POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Hans Helmut Kirst (71)



PRZEKŁAD EMILII BIELICKIEJ I TERESY JETKIEWICZ

- Jak to miło - powiedział Andrzej z pewnym wysiłkiem - znowu cię widzieć. - Czyżbyś był na mnie zły? - zapytała najwyraźniej zdziwiona. Odsunęła się nieco od niego, nie zmieniając jednak zasadniczo pozojeji. - Czy to, co przed chwilą powiedziałeś, miało być wyrzutem? Może dlatego, że wyszłam z tym śmieszny Feliksem? - Najważniejsze, że się dobrze bawiłaś - a ja, jak wiesz, cieszę się każdą twoją przy-jemnością. - Andrzej! - odpowiedziała Renata, dając

wyraźnie do zrozumienia, że spotyka ją wielka krzywda - nie wiesz, po co ja to robię! Zadawałam się z Feliksem, tylko ze względu na ciebie.

- Wolałbym, żebyś się ze mną zadawała! - Nie zasłużyłam na to - rzekła Renata, uwalniając się z jego objęć. Spojrzała na niego z bolesną czulością. Głęboko poruszona, ze spuszczone głową podesała do łóżka. Usiadła i zdawało się, że szuka chusteczki. Andrzej nie mógł znieść tego rozdzierającego widoku. Pośpieszył ku niej i próbował osuszyć jej łzy. Ból Renaty okazał się jednak tak wielki, że nie mogła nawet płakać.

- Przepraszam cię - odezwał się, gotów wziąć na siebie wszelką odpowiedzialność. - Ostatnio jestem trochę podenerwowany.

- Doskonale to rozumiem - odparła to-nem wybaczenia, przytulając twarz do jego twarzy. Prawie szepetem mówiła dalej: - Ja też się bardzo denerwuję, Andrzej, bo prze-cież twoje sprawy są moimi sprawami.

Pochylił się nad nią, pełen wdzięczności i tkliwości. Ścisnął mocno jej ramiona, jak by musiał się na niej wesprzeć. Poczul jej kuszaco rozchyłone usta. Ich ciepło obudziło w nim świadomości przejmującego go zimna. Zdawało się, że zaczyna drzeć. Renata powie-działa: - Proszę cię, zamknij drzwi.

Zwyczajowo uśmiechnięta Renata poprawiała starannie uczesanie, co było kalkiem zbyte, jako że panna Sand w każdej sytuacji pamię-tała o swej fryzurze. Podczas tego zajęcia, sprawijającego jej wyraźną przyjemność, mó-wiła:

- Czy nie uważasz, że byłoby najlepiej, gdybyś się pogodził z Altmeyerem?

Andrzej usiadł wyprostowany i spojrzal na uroczy obrazek: Renatę przed lusterkiem. Jak by od niechcenia odpowiedział:

- Nie sądzę, żebym mógł przyjąć warun-ki Altmeyera.

- W takim razie idź do Wiesla. Jego pro-pozycja jest też nie najgorsza.

- Wiesz już o niej?

Renata kiwnęła głową. Zdawało się, że przytakuje sobie samej. Odbicie w lustrze wyraźnie jej się podobało.

- Uważam, że powinienes być zadowolony jeśli się uda korzystnie zakończyć tę obrzy-dliwą historię. Przecież to idiotyzm czekać bezczynnie, nie wiadomo na co. - Kto cię właściwie do mnie przysłał: Altmeyer czy Wiesel? - Obydwaj. Altmeyer chce mi podnieść pensję, a Wiesel obiecuje posadę, jeżeli ty przyjmiesz jego propozycje.

- Czy dostałaś już na to konto zaliczkę? - Dreibaum podniósł się i stanął za nią. W lustrze spotkały się ich spojrzenia. Renata próbowała wywołać na jego twarzy uśmiech; Andrzej jednak zachował powagę. Zoriento-wał się bowiem, że Renata chce upiec przy

tym dwie pieczenie - i to go bolalo. Jej przedwczesne dążenie do jakiejś stabilizacji dowodziło wyraźnie, że nie rozumie, o co tu chodzi, że nie ma o tym w ogóle pojęcia! Kto bez skrępowań prowadzi podwójną gre, ten może przegrać na obydwu frontach. A nie jest wykluczone, że i na trzecim.

- Nie chcesz mnie zrozumieć - powie-działa zmartwiona. - Myślisz tylko o sobie!

- Tak - odparł z wysiłkiem. - Bo tutaj o mnie chodzi.

- A mnie w ogóle nie bierzesz pod uwagę? - W tym wypadku nie. Oczywiście należysz do mnie, ale z tą całą historią nie masz nic wspólnego.

- Nie kochasz mnie już - powiedziała tra-gicznym tonem. - Gdybyś mnie kochał, to moje rady nie byłyby ci tak obojętne. Ale ja nie mogę dopuścić, żebyś mnie traktował w ten sposób, Andrzej, proszę cię, bądź rozsąd-ny! Nie powinienes wystawiać na próbę mo-jej miłości. A może chcesz mnie sprowoko-wać, żebyś zerwała nasz stosunek?

Dreibaum spojrzal na nią w milczeniu. Andrzej Dreibaum czuł się tak, jakby siedział na przedstawieniu operowym; przebrzmiała już uwertura, zaczął się burzliwy, głośny pierwszy akt. I oto nagle stało się coś zupełnie nieoczekiwanego - spa-dła kurtyna i już się nie podniosła! Nie za-palono nawet światła na sali, tak że wszystko pogrążyło się w przynębiających ciemno-ściach.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelne-go 307-28 Sekretarz odpow 204-75. Dział ekonom. 223-05 Dział mejski 298-32, 337-47 Dział kult 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i interwencji 343-80 Telefon Usługowy 303-04. Redak-cja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 211-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 13.30, sobota do 13.30. - Prenumerata miesięczna zł 12,50. Prenumerata trzymiesięczna zł 37,50. Prenumerata roczna zł 125,00. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105,00, rocznie zł 210,00. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWP „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. - Rekopisów nie zamówionych redakcja r'e zwraca.